



NIEZNISZCZALNA. PRZEŻYŁA
OKRUCIEŃSTWO OBOZU \4



SĄ WINNI MIASTU
PRAWIE 80 MILIONÓW ZŁ \6



RAZEM
NA DOBRE I ZŁE \8



NOWE WIEŚCI
W SPRAWIE HOSPICJUM \10

ŚRODA
11|09|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA

138
LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ZDROWIE
STREFA 3 MŁODOŚCI



RZĄD ZASKOCZYŁ EMERYTÓW

SPORT



BEZ WSPOMAGANIA,
WIĘC I BEZ PODIUM \13



POWITANIE
PARAOLIMPIJCZYKÓW \15



TRZEBA MIERZYĆ SIŁY
NA ZAMIARY \16

ISSN 0137-9127

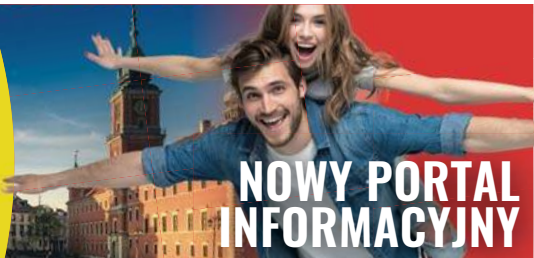


9 770137 1912033



wawa.info
PORTAL WARSZAWY I MAZOWSZA

**CODZIENNE
NAJNOWSZE WIADOMOŚCI**



**NOWY PORTAL
INFORMACYJNY**

ILE I NA CO WYDAJE PAŃSTWO? ODPOWIEDZI POLAKÓW ZASKAKUJĄ

Polacy często nie są świadomi, ile państwo przeznacza na emerytury, służbę zdrowia czy administrację, co prowadzi do przekonania, że publiczne środki są marnowane. Lepsza znajomość struktury wydatków publicznych może zmieniać opinię na temat roli państwa.

Badania, opublikowane w czasopiśmie „European Journal of Political Economy” przez Jakuba Sawulskiego, Nikodema Szewczyka i Anetę Kielczewską, pokazują, że Polacy mają ograniczoną wiedzę o strukturze wydatków publicznych.

Mimo że badania przeprowadzono we wrześniu 2021 roku, ich wniośki wciąż są aktualne. Przykładem jest badanie CBOS z lipca 2024 roku, które wskazuje, że 72% Polaków opowiada się za ograniczeniem wydatków państwa, podczas gdy tylko 9% popiera podniesienie podatków. Autorzy sugerują, że lepsza informacja o publicznych wydatkach mogłaby zmniejszyć poparcie dla cięć budżetowych.

W eksperymencie (na próbie 1800 osób) ekonomiści sprawdzili, jak Polacy postrzegają strukturę wydatków publicznych w 8 kategoriach, takich jak emerytury, administracja czy ochrona środowiska.



Średni błąd w ich odpowiedziach wynosił ponad 8 punktów procentowych. Największe różnice dotyczyły emerytur, w przypadku których ankietowani szacowali o połowę mniej niż w rzeczywistości, oraz administracji i ochrony środowiska, gdzie znacząco przeszacowali wydatki – trzykrotnie

więcej niż faktyczne kwoty. 71% respondentów przeszacowało wydatki na administrację publiczną, wskazując wartość o co najmniej połowę wyższą od faktycznej, a 64% nie doszacowało wydatków na emerytury. Tylko 28% poprawnie oceniło, że to emerytury pochłaniają największą część budżetu,

podczas gdy 31% błędnie uznało administrację za największy wydatek.

Brak wiedzy o strukturze wydatków publicznych wpływa na ich ocenę – w grupie poinformowanej o faktycznej strukturze 39% wydatków uważano za zmarnowane w porównaniu do 51% w grupie bez tej informacji. Wiedza

ta zmienia także opinie o priorytetach – bez niej 83% chciało zmniejszyć wydatki na administrację, natomiast większość popierała zwiększenie nakładów na zdrowie (71%) i emerytury (48%).

W grupie poinformowanej o rzeczywistej strukturze wydatków publicznych poparcie dla zwiększenia nakładów na emerytury było o 12 pkt proc. niższe, a poparcie dla ich zmniejszenia o 16 pkt proc. wyższe niż w grupie kontrolnej. Mimo to w obu grupach większość respondentów chciała ograniczyć wydatki na administrację, co wskazuje na trwałe przekonanie o ich marnotrawstwie, niezależnie od faktycznej skali tych wydatków.

Badania sugerują, że rząd powinien dążyć do większej przejrzystości budżetowej, by lepiej informować społeczeństwo o strukturze wydatków. Świadomość wysokich nakładów na emerytury może zmniejszyć presję na ich

dalszy wzrost, co staje się kluczowe w obliczu starzejącej się populacji.

JEDEN Z AUTORÓW BADANIA ZAUWAŻYŁ, ŻE ZWIĘKSZENIE WIEDZY O STRUKTURZE WYDATKÓW PUBLICZNYCH MOŻE POPRAWIĆ OCENĘ RZĄDU PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO. „TRANSPARENTNOŚĆ WYDATKÓW MOŻE SPRAWIĆ, ŻE LUDZIE BĘDĄ LEPIEJ OCENIAĆ POLITYKÓW” – PODKREŚLIŁ EKONOMISTA.

Zaznaczył jednak, że większa przejrzystość nie eliminuje poparcia dla populistycznych postulatów cięcia wydatków na administrację. Nawet informacja, że stanowią one tylko 5% budżetu, nie zmniejsza istotnie chęci do szukania oszczędności w tej kategorii.

ŹRÓDŁO: MONEY.PL

„DIE WELT”: WIEDZA NIEMCÓW O POLSCE JEST NADAL NACECHOWANA UPRZEDZENIAMI I RESENTYMENTEM

„Polska, obok Francji, jest naszym najważniejszym sąsiadem, ale wiedza Niemców o tym kraju jest wciąż nacechowana uprzedzeniami i resentymentem” – pisze w poniedziałek niemiecki dziennik „Die Welt”.

W dzienniku przytoczono wyniki badania przeprowadzonego w Niemczech na zlecenie Instytutu Pileckiego w Warszawie. Według sondażu 59 proc. respondentów uważa, że większość z sześciu milionów ofiar Holokaustu pochodziła z Niemiec.

Jednak – jak zwraca uwagę gazeta – przed 1933 r. w Niemczech mieszkało tylko nieco ponad pół miliona Żydów, z których ok. 165 tys. zostało zamordowanych. — To samo w sobie było zbrodnią przeciwko ludzkości. Ale tylko 28 proc. Niemców w wieku od 16 do 75 lat wie, że największa grupa ofiar Holokaustu – trzy miliony – pochodziła z ówczesnej Polski – czytamy w „Die Welt”. W dzienniku wskazano, że tylko 34 proc. Niemców uważa, iż za zbrodnie wojenne ponoszą odpowiedzialność



Fot. PAP

przede wszystkim Niemcy. 9 proc. ankietowanych jest zdania, że winni byli wyłącznie Niemcy. Większość, 57 proc. respondentów, odpowiedziała, że zarówno Niemcy, jak i kolaboranci w okupowanych

krajach byli winni „w podobnym stopniu” – napisał „Die Welt”. „Oczywiście we wszystkich napadniętych krajach byli ludzie, którzy brali udział w mordowaniu Żydów. Ale nigdy nie staliby się

mordercami lub pomocnikami w morderstwie, gdyby na ich nie zorganizowali »ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej«” – zauważono. Zdaniem „Die Welt” Niemcy nie tylko zbyt mało wiedzą o losie Polaków, ale istnieje też „całkowicie nieuzasadniona duma z ich własnej oceny historii wojny światowej i Holokaustu”. Na pytanie w sondażu, kto mógłby się uczyć od kogo, 36 proc. Niemców uważa, że Polacy mogliby uczyć się od nich, podczas gdy tylko 27 proc. widzi to na odwrót – czytamy w niemieckim dzienniku.

„Polska, obok Francji, jest naszym najważniejszym sąsiadem. Ale nasza wiedza o tym kraju jest wciąż nacechowana uprzedzeniami i resentymentem. Przede wszystkim zbyt mało wiemy o okupacji, próbach eksterminacji polskiej inteligencji przez Sowietów i nazistów oraz oporze żydowskich i nieżydowskich Polaków wobec Holokaustu” – podsumowuje „Die Welt”. Autor artykułu podkreśla, że dla „wybiórczej pamięci Niemcy nie mają usprawiedliwienia”.

IH, (PAP)

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk

wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklama@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklama@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



Trwa wypłata czternastek. Wczoraj kolejna grupa emerytów i rencistów dostała dodatkowe świadczenie. Razem z wtorkową transzą do 2,8 mln osób trafi już ponad 4,1 mld zł. W tym roku czternastka wynosi 1780,96 zł brutto, podczas gdy rok temu wyniosła 2650 zł brutto. To rodzi frustrację; część seniorów czuje się nawet oszukana. Wystarczy tylko poczytać komentarze w mediach pod tekstami na temat czternastek. Oto niektóre z nich:

„Ja dostałem na rękę 580 zł. Zasiłek dla bezrobotnych jest wyższy. Nie opłacało się być uczciwym”.

„Dlaczego nie piszecie, że tegoroczna czternastka jest okradziona o około 860 złotych w porównaniu z tamtym rokiem. Myślicie, że emeryci się nie zorientują? I za co tu dziękować, być zadowolonym? Taka to teraz ta »rzetelna« informacja”.

„Czy będzie w załączniku list, że to dzięki PO (tak jak robiło PiS przed wyborami)?”.

„Czternastki powinni dostać wszyscy albo nikt, np. ktoś pracował na własny rachunek i zarabiał dobrze, ale odprowadzał niskie składki ZUS, bo kombinował, a teraz dostanie czternastkę, bo ma niską emeryturę w porównaniu z tym, kto odprowadzał normalną składkę ZUS”.

Gorące czternastki

Po raz pierwszy czternastka została wypłacona w 2021 roku. Początkowo miało być to jednorazowe świadczenie, ale ze względu na wysoką inflację rząd zdecydował, że dodatkowe świadczenie zo-

RZĄD ZASKOCZYŁ EMERYTÓW

WCZORAJ KOLEJNA GRUPA SENIORÓW DOSTAŁA CZTERNASTKĘ. TA W TYM ROKU WYNOSI 1780,96 ZŁ BRUTTO, TO O 869 ZŁ MNIEJ NIŻ W ZESZŁYM ROKU. A INFLACJA ROŚNIE. NIE DZIWI WIĘC, ŻE NIEKTÓRZY EMERYCI SĄ ROZCZAROWANI, A WRĘCZ CZUJĄ SIĘ OSZUKANI.

stanie wypłacone też w 2022 roku. W ubiegłym roku w drodze ustawy czternastka została wpisana już na stałe do kalendarza wypłat świadczeniobiorców. Zgodnie z ustawą ma wynosić tyle, ile minimalna emerytura. Ale politycy PiS dolewają oliwy do ognia, obwiniając teraz rząd, że obciął w tym roku czternastki o niemal 900 złotych.

„Kolejny uśmiech Uśmiechniętej Polski, tym razem dla emerytów i rencistów. Rok temu 14. emerytura wynosiła 2650 zł brutto, teraz wyniesie 1780 zł. To pieniądze wprost zabrane z kieszeni Polaków. Niestety nie pierwsze i nie ostatnie” — stwierdził na platformie X były premier Mateusz Morawiecki.

W czym rzecz? Dokładnie chodzi o zapis w ustawie

o czternastkach. Otóż Rada Ministrów może określić w drodze rozporządzenia kwotę wyższą niż kwota najniższej emerytury, o której mowa w ust. 1, stosowana do ustalenia wysokości dodatkowego świadczenia, mając na względzie sytuację społeczno-gospodarczą oraz stan finansów publicznych.

W zeszłym roku, który był rokiem wyborczym, Rada Ministrów podniosła tę kwotę w drodze rozporządzenia. W tym roku rząd nie zdecydował się na podwyżkę, narażając się na krytykę opozycji. Interpelację w sprawie obniżenia czternastki złożyła nawet w Sejmie posłanka PiS Monika Pawłowska.

„W projekcie ustawy budżetowej na rok 2024, przyjętym przez Radę Ministrów 28 września 2023



Fot. arch. ZUS

14-tka w pełnej wysokości wyniesie 1780,96 zł brutto, czyli tyle, ile wynosi obecnie minimalna emerytura

roku i przekazany do Sejmu RP (rząd premiera Mateusza Morawieckiego), zaplanowane zostały bowiem wydatki na wypłatę 14. emerytury w wysokości ustawowej, tj. najniższej emerytury, a nie uwzględniającej kwotę ustaloną, jak w 2023 r. w drodze rozporządzenia Rady Ministrów — napisał w odpowiedzi posłance PiS wiceminister rodziny pracy i polityki społecznej Sebastian Gajewski.

Złotówka za złotówkę

Na czternastkę w pełnej wysokości mogą liczyć osoby, których główne świadczenie, np. emerytura lub renta, nie przekracza 2900 zł brutto. Powyżej tej kwoty czternastka będzie zmniejszana zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Na przykład w przypadku emerytury 3500 zł brutto czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 600 zł, czyli 1180,96 zł brutto.

Minimalna kwota czternastej emerytury wynosi

50 zł brutto, czyli 39,50 zł netto. Jeżeli kwota będzie niższa niż 50 zł brutto, to 14. emerytura nie zostanie wypłacona. To oznacza, że w tym roku seniorzy, którzy otrzymują świadczenie wyższe niż 4630,96 zł brutto, nie zobaczą ani złotówki z czternastej emerytury. Przy progu 2900 zł na pewno ponad 1,6 mln z prawie 8 mln wszystkich świadczeniobiorców ZUS, w tym 1,4 mln emerytów, nie zobaczy ani grosza z czternastki. ZUS podaje, że czternastkę otrzyma ok. 8,9 mln emerytów i rencistów, w tym 6,4 mln osób dostanie wypłatę w pełnej wysokości, a 2,5 mln osób pomniejszoną, ponieważ pobierają świadczenia wyższe niż 2900 zł miesięcznie.

Dlatego dodatkowe świadczenie trudno nazwać 14. emeryturą, bo raz — nie trafia do wszystkich seniorów, adwa — bije po kieszeni tych, którzy pracują jak najdłużej, żeby mieć wyższą emeryturę. Teraz są niejako za to karani.

Kiedy pieniądze?

Otóż osoby uprawnione, czyli takie, które mają prawo do świadczenia długoterminowego na dzień 31 sierpnia 2024 roku, otrzymają czternastkę wraz z emeryturą, rentą czy innym świadczeniem długoterminowym przysługującym za wrzesień. Terminy wypłat emerytur i rent to 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 dzień miesiąca. Teraz 15 września wypada w niedzielę. Dlatego osoby, którym tego dnia wypłacane jest świadczenie, powinny pieniądze otrzymać już wpiątek, 13 września.

Dodatkowe świadczenie jest wolne od potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie wlicza się do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500 plus dla niesamodzielnych. Ale od czternastki jest pobierana składka zdrowotna (9 proc.) i zaliczka na podatek dochodowy (12 proc.).

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

DO SANATORIUM MOŻNA TAKŻE Z ZUS

Zwykle wyjazd do sanatorium kojarzy się nam z NFZ, który pokrywa znaczną część kosztów. Ale do sanatorium kieruje też ZUS, który w tym roku obchodzi 90 lat istnienia. Tylko w ubiegłym roku lekarze orzecznicy ZUS na Warmii i Mazurach skierowali na rehabilitację leczniczą niemal 1000 osób, z tego z oddziału ZUS w Olsztynie — 536 osób,

a z oddziału ZUS w Elblągu — 457.

Z programu rehabilitacji możemy skorzystać, jeśli z powodu choroby czy urazu jesteśmy zagrożeni utratą zdolności do pracy, a ponadto gdy jesteśmy ubezpieczeni w ZUS albo pobieramy zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, albo pobiera-

my rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

Wniosek o skierowanie na rehabilitację leczniczą (wniosek PR-4) może wystawić każdy lekarz, u którego się leczymy. Takiego wniosku nie trzeba znosić osobiście do ZUS; lekarz przesyła go elektronicznie. Wniosek składamy w dowolnej placówce ZUS (chyba że został wystany

przez lekarza elektronicznie).

— Orzeczenie o tym, czy kwalifikujemy się do takiej formy poprawienia swojego zdrowia, wydaje lekarz orzecznik ZUS — mówi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS. — Po pozytywnym orzeczeniu otrzymujemy zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację leczniczą. Zawiera ono termin leczenia, adres

ośrodka rehabilitacyjnego oraz najważniejsze informacje dotyczące organizacji turnusu sanatoryjnego w ośrodku. Na badanie przez lekarza orzecznika trzeba dostarczyć dokumentację z leczenia. Rehabilitacja trwa 24 dni. — ZUS ponosi całkowity koszt łącznie z opłatą za zakwaterowanie, wyżywienie oraz przejazd z miejsca zamieszkania

i powrót z kurortu najtańszym środkiem komunikacji publicznej — dodaje Anna Grabowska. Ośrodki rehabilitacyjne zlokalizowane są na terenie całej Polski, m.in. w Iwoniczu-Zdroju, Rymanowie-Zdroju, Krynicy-Zdroju, Muszynie, Ustroniu, Krynicy Morskiej, Stegnie czy Ciechocinku. Więcej informacji na stronie internetowej ZUS.

AM

Leokadia Mikucka, z domu Jaroszewicz, urodziła się 18 sierpnia 1924 r. we wsi Kiersnówka w powiecie Sokółka na Podlasiu. Jej rodzice – Jan i Stefania – zajmowali się rolnictwem i prowadzili 12-hektarowe gospodarstwo. Mała Lodzia wychowywała się razem z 2 siostrami i 3 braćmi, a jej dzieciństwo naznaczone było prostotą życia na wsi, gdzie wszystko kręciło się wokół pracy na roli, a stricte dziecięce rozrywki ograniczały się do obcowania ze szmacianymi lalkami.

— Nie było zabaw, tylko kościół — wspomina.

Mimo surowego wychowania i skromnych warunków dzieciństwo dziewczynki wydawało się szczęśliwe i pełne bezpieczeństwa — przynajmniej do czasu, gdy świat pogrążył się w chaosie. W sierpniu 1939 r. pani Leokadia skończyła 15 lat, a chwilę potem — 1 września — wybuchła wojna. Największa i najbardziej okrutna historia ludzkości.

ZABRANA

W 1942 r. panią Leokadię wywieziono na roboty. Do wyjazdu wyznaczał lokalny sołtys, sam wybierając określone osoby. Padło również na nią.

— Nie było mnie w domu; przebywałam u pani Średnickiej w Suchowoli, gdzie uczyłam się szycić, i stamtąd mnie zabrali. Zebrali nas na 10 furmanek i zawieźli do Grodna i z Grodna wieźli pociągiem do miasteczka Gerdauen. Wyładowali nas na dworcu, przyjechali Niemcy i sobie nas wybierali — komu kto się spodobał lub umiał coś robić — tłumaczy.

Pani Leokadia trafiła do gospodarza nazwiskiem Laps do Skandawy w ówczesnym powiecie giedawskim (Giedawy to obecnie rosyjski Żeleznodorożnyj). Tam przebywała rok. Zaznajomiła się z innymi robotnikami przymusowymi: Francuzami, Rosjanami i Polakami, których tam było najwięcej. Początkowo, tak jak i inni robotnicy przymusowi, próbowała sabotować własną pracę, ale...



Z okazji setnych urodzin, życzenia wyjątkowej jubilatce złożyła wójt gminy Stare Juchy

NIEZNISZCZALNA. STULATKA PRZEŻYŁA OKRUCIEŃSTWO OBOZU

HISTORIA PANI LEOKADII TO ŻYWE ŚWIADECTWO OKRUCIEŃSTWA II WOJNY ŚWIATOWEJ I NIEUGIĘTEJ WOLI PRZETRWANIA, A TAKŻE PIĘKNY PRZYKŁAD NA TO, JAK PRZEZWYCIĘŻYĆ NAJSTRASZNIJSZE KOSZMARY I ODNALEŹĆ NOWY SENS ŻYCIA. TA WYJĄTKOWA KOBIETA NIEDAWNO ŚWIĘTOWAŁA SETNE URODZINY.

— Powiedzieli mi, że jak wydoję krowę, to mam z tym mlekiem się przewrócić i je wylewać. Parę razy wylałam, ale dostałam lanie i skończyło się wylewanie — opowiada.

Być może pani Leokadia we względnym spokoju spędziłaby kolejne miesiące/lata w gospodarstwie, ale pewnego dnia doszło do sytuacji, która uchyliła przed nią bramy piekła. Jeszcze gdy przebywała w gospodarstwie, powiedziano jej, że Hitler nie żyje i że niedługo wojna się skończy, a ludzie wrócą do domu. Szczęśliwa Lodzia napisała o tym wliście do brata, ale niestety ten przechwycono w ramach kontroli. Dziewczyna została aresztowana i przewieziona przez żandarma do Królewca. Ale tylko na miesiąc, bo stamtąd — w czerwcu 1943 r. — trafiła do niemieckiego obozu Ravensbrück, okrutnej mordowni zarządzanej przez kobiety i z tej racji będącej wyjątkowo ponurym symbolem hitlerowskiej maszyny zagłady.

PIEKŁO NA ZIEMI

— Tam obcięli nam włosy, ogolili wszędzie, gdzie tylko były, dali numery, koszule, chusteczkę, sukienkę, majtki i klompy (drewniane chodaki). Miałam numer 21623. I tego numeru trzeba było się nauczyć na pamięć. I byłam numerem do końca wojny — wspomina z bólem.

W obozie ciężko pracowała (m.in. przy zasypanych jeziorach) wraz z innymi więźniarkami. Personel niemieckiej katowni stanowiły — oprócz kilku lekarzy — wyłącznie kobiety. Strażniczki były bardzo agresywne, wyzywały panią Leokadię i inne kobiety od „polskich świń”, nieustannie krzyczały, do tego były bez powodu przy użyciu „pałeczek z rzemieniem”. Na więźniarki napuszczano także psy. Ale nie to było najgorsze...

W obozie karmiono obrzydliwie i skąpo — raz dziennie. Kobiety były wyćnięte pracą od 7.00 do 19.00. Wiele z nich w Ravensbrück straciło życie

— z głodu, przez zakatowanie czy też rozstrzelanie. W takich piekielnych miejscach nawet śmierć ma kilka różnych oblicz okrucieństwa.

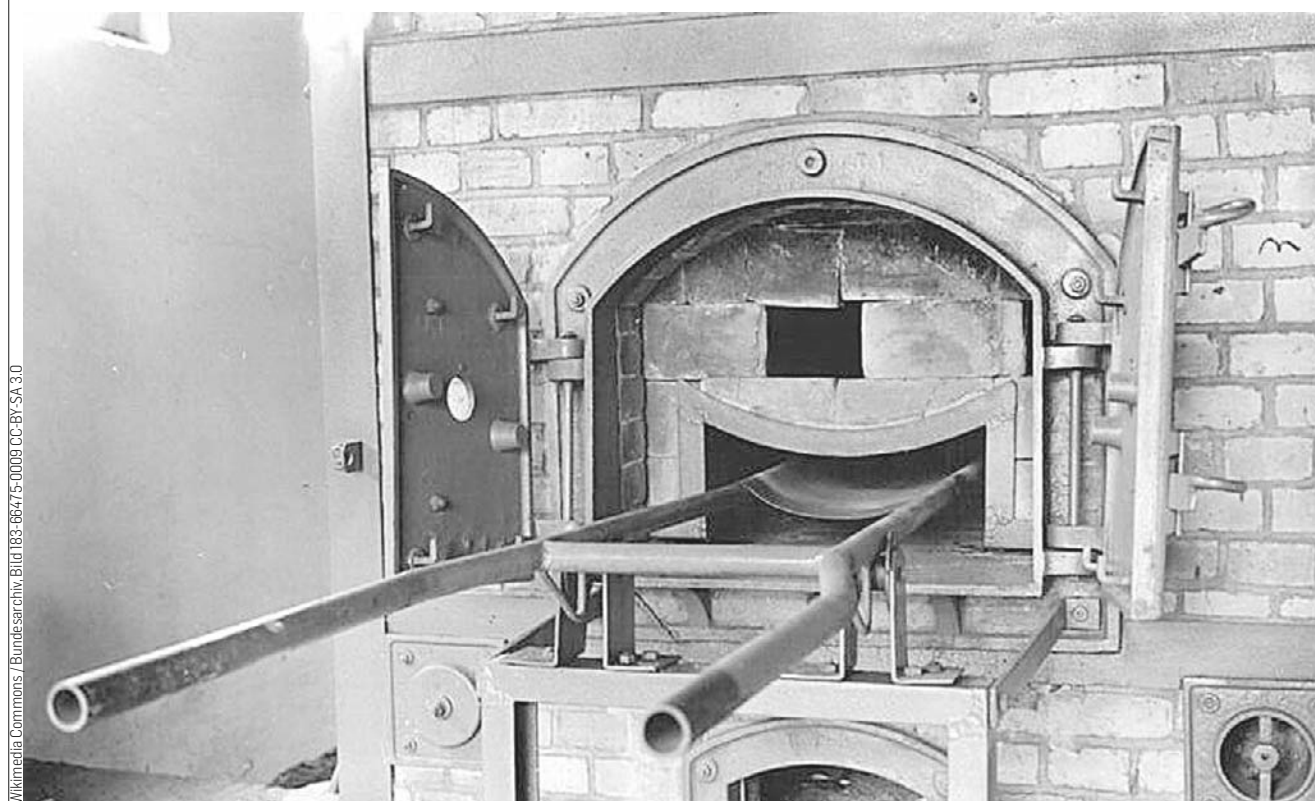
— Miałymy wykopane takie doły do załatwiania się i deski, które nad nimi wystawały. Jednej pani spadł tam chodak i musiała tam wejść aż po szyję (w ekskrementy — przyp. red.), aby go wydostać. Sięgnęła po niego nogą... Położyli ją na ziemi, podłączyli wodę i zaczęli myć. Zamyli... nie wstała... — wspomina pani Leokadia, a owe wspomnienia doprowadzają ją do płaczu.

— Nie wierzę... nie wierzę sama sobie, że mogłam to wszystko przeżyć... tak się chciało jeść... — Ofiara niemieckich nazistów lka.

W przetrwaniu obozowego horroru i podtrzymaniu wiary w człowieka pomogły jej przyjaźnie, które nawiązała z innymi kobietami.

— Koleżanki miałam: Marysię Brzozę, Janinę Paszkiewicz z Wielunia, Klarę Pawską z Bydgoszczy (nauczycielką, matką 5 dzieci, zakatowaną w obozie). Była też pani Lida Łojko z Białegostoku, starsza ode mnie o 20 lat. Jej mąż był na wojnie, a ona w obozie. Były tam rozmaite nacje i różni ludzie, ale najwięcej było takich z wioski — opowiada pani Leokadia.

Obozowe baraki były dziurawe, jednopiętrowe łóżka niesamowicie niewygodne, zimą więźniarki marzły na kość, z kolei w niedzielę miały zakaz siadania na pryczach, za to latem mogły czasami posiedzieć ostatniego dnia tygodnia na obozowym placu. Kobietom dukało robactwo, zwłaszcza wszy, których było całe zatrzęsienie. Czas na toaletę więźniarki miały tylko w niedzielę. List do domu można było wysłać raz w miesiącu. Czasami do pani Leokadii przychodziły paczki, np. z cebulą i smalcem. Musiała się dzielić, inaczej — dosłownie i w przenośni — została by rozszarpana przez inne więźniarki. Wymagana była totalna karność, za wszelkie — nawet najdrob-



Krematorium w obozie Ravensbrück

niejsze i urojone – przewinienia były brutalnie karcone przez nadzorujące obóz bestie w spółnicach.

— Ganiały nas jak bydło, byliśmy tylko numerami... — wspomina z bólem pani Leokadia.

Jak w wielu niemieckich obozach, na ofiarach Ravensbrück przeprowadzono medyczne eksperymenty, urągające godności człowieka.

— Robili na nich doświadczenia: przecinali im nogi, sykali tam piasek czy coś tam, praktykę robili, jak to się goiło. Nazywali je królikami — mówi o swoich obozowych towarzyszkach niedoli.

Chodzi o eksperymenty polegające na wszczepianiu w nogi kobiet bakterii z pociętym szkłem, wirusami i zanieczyszczeniami, podjęte przez Karla Gebhardta (powieszony w 1948 r.) i Fritza Fischera (skazany po wojnie, od 1950 r. na zwolnieniu warunkowym, zmarł w 2003 r.). Ofiary antyludzkich eksperymentów często umierały w męczarniach, a wiele z tych, którym udało się przeżyć, chorowało już do końca życia.

Najciężej pani Leokadia wspomina sytuację, kiedy pracując w fabryce amunicji, w tzw. przyległym obozie Malachow, przebi-

ła sobie metalowym elementem nogę, niemal na wylot. Osoby chore i ranne były wywożone „na rewir”, z którego już nikt nie wracał. Uratowało ją to, że wywożono zazwyczaj w soboty, a ona została ranna po weekendzie i miała kilka dni na to, aby dojść do siebie przed następną wywózką. Cudem ocalała życie.

Do obozu – wraz z innymi więźniarkami, np. z Powstania Warszawskiego – trafiały także wieści,

w tym pocieszające, o tym, że Hitler przegrywa, że wojna się skończy itd. Niestety obozowa rzeczywistość była okrutna, nieludzka – kobiety pękały psychicznie, wiele się wieszało tuż po przybyciu do Ravensbrück. Dochodziło też nieustannie do przemocy – więźniarki się biły, kradły, budziły się w nich najgorsze instynkty.

OCALONA

Los pani Leokadii odmienił się dzięki tzw. białym

autobusom – akcji humanitarnej zorganizowanej przez Szwedzki Czerwony Krzyż, której kierownikiem i negocjatorem był hrabia Folke Bernadotte. Dzięki temu wiosną 1945 r. – z dnia na dzień – pani Leokadia została wybrana do jednego z takich transportów i trafiła do Szwecji. Tam spędziła 2 lata, nauczyła się języka i zdobyła wiedzę z zakresu medycyny.

W 1947 r. pani Leokadia wraz z koleżankami Pol-

kami wróciła do ojczyzny i trafiła do Otwocka. Ku ich zaskoczeniu ówczesne władze oznajmiły im, że albo zajmą się tutaj podjęciem nauki, albo niech jadą do siebie do domu, bo nic tu po nich, skoro nie mają żadnego wykształcenia.

— A mogłam zostać. Mama pisała listy, siostra pisała: „przyjeżdżaj do domu, bo tyle lat ciebie nie było” — wspomina słowa rodziny, która za nią tęskniła i finalnie namówiła na powrót do Polski.

Co najważniejsze, pani Leokadii powiedziano wcześniej, że będzie mogła do Szwecji wrócić. Niestety po przyjeździe – w nowej, ludowej rzeczywistości – okazało się to już niemożliwe. Na Wielkanoc '47 wróciła do rodzinnego domu, a ostatniego dnia stycznia tego samego roku wyszła za mąż.

— I wszystko się skończyło — Pani Leokadia wyrażnie zamyka bardzo trudną i traumatyczną kartę własnego życia.

NIEZNISZCZALNA

Ale jak wiadomo, każdy koniec to także nowy początek – taki jest bieg wszechrzeczy i tak też było w przypadku pani Leokadii. Odnalazła swoje miejsce na ziemi w mazurskiej gminie Stare Juchy, gdzie mieszka od



W 2022 r. p. Leokadia Mikucka udzieliła długiego wywiadu wideo dla Instytutu Pileckiego

1948 r. W ciągu następnych lat wyjątkowa kobieta spełniła się na niwie rodzinnej, doczekując się 5 dzieci: 2 synów i 3 córek. Ma też 11 wnuków oraz 18 prawnuków.

18 sierpnia pani Leokadia Mikucka świętowała swoje setne urodziny. W tym wyjątkowym dniu jubilatce towarzyszyła najbliższa rodzina: dzieci, wnuki i prawnuki. Specjalne życzenia na ręce stulatki w jej rodzinnym domu złożyła następnego dnia Ewa Jurkowska-Kawałko. Wójt Gminy Stare Juchy wręczyła wyjątkowej jubilatce listy gratulacyjne w imieniu prezesa Rady Ministrów oraz w imieniu własnym i całej społeczności gminnej, a także kwiaty i reportaże Ryszarda Kapuścińskiego.

Przez obóz Ravensbrück przeszło 132 tys. kobiet i dzieci, z których zginęło niemal 100 tys. (ok. 92 tys.). Liczbę Polek szacuje się na ok. 40 tys., z tego przeżyło zaledwie 8 tys. Jedną z takich osób jest właśnie stulatka z małej mazurskiej miejscowości – żywy świadek horroru wojny rozpętanej przez kierujące się zbrodniczą nazistowską ideologią hitlerowskie Niemcy.

*** Powyższy artykuł został napisany na podstawie wywiadu wideo przeprowadzonego z panią Leokadią przez Instytut Pileckiego w ramach projektu Świadców Epoki (6 września 2022 r.).

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl



Więźniarki Ravensbrück w trakcie pracy na zewnątrz obozu

W Olsztynie jest około 3,8 tys. mieszkań komunalnych. Zarządza nimi Zakład Lokali i Budynków Komunalnych. Co miesiąc mieszkańcy powinni płacić ustalone przez miasto stawki najmu. Obecnie obowiązują te ustalone jeszcze w maju 2023 roku. To 6,77 zł za 1 m kw. To samo dotyczy najemców lokali socjalnych. W tym przypadku stawka wynosi 2,06 zł za 1 m kw. Teraz to jednak się zmieni. Władze miasta zdecydowały o wprowadzeniu podwyżek.

Nowe stawki z ZLiBK-u

Zakładają to dwa zarządzenia prezydenta Olsztyna „w sprawie określenia stawki czynszu za najem lokali mieszkalnych w zasobie mieszkaniowym Gminy Olsztyn”.

— Zgodnie z tymi zarządzeniami stawka czynszu w przypadku mieszkań komunalnych będzie wynosiła 7,54 zł za 1 m kw. lokalu — mówi Zbigniew Karpowicz, dyrektor Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie. — Jeżeli chodzi o lokale socjalne, to nowa stawka wyniesie 2,5 zł za 1 m kw.

Nowe opłaty czynszowe mają zacząć obowiązywać od 1 listopada. Jaki jest powód planowanej podwyżki? — To kwestie związane z inflacją, rosnącymi kosztami zakupu energii itp. — odpowiada dyrektor Karpowicz. — Nie bez znaczenia jest sprawa pokrycia swoich udziałów w funduszach remontowych w kamienicach, którymi zarządzają wspólnoty mieszkaniowe, a w których mamy swoje udziały. Możemy z tym się nie zgadzać i kierować wnioski do sądu, skarżąc ich decyzje, ale to raczej nie da.

Co z zadłużeniem?

Wprowadzenie podwyżek może spowodować, że jeszcze bardziej wzrośnie dług lokatorów tych mieszkań wobec miasta. Jeszcze według stanu na 31 sierpnia 2023 roku ich zadłużenie wynosiło

SĄ WINNI MIASTU PRAWIE 80 MILIONÓW ZŁ

— PODSTAWOWE NALEŻNOŚCI LOKATORÓW MIESZKAŃ KOMUNALNYCH WYNIOSŁY OKOŁO 79 MLN ZŁ. JEŻELI CHODZI O ODSETKI OD TYCH DŁUGÓW, TO JEST TO KWOTA OKOŁO 23 MLN ZŁ — MÓWI ZBIGNIEW KARPOWICZ, DYREKTOR ZAKŁADU LOKALI I BUDYNKÓW KOMUNALNYCH W OLSZTYNIE.



foto: Grzegorz Szydłowski

ponad 76 mln zł. Z tego zaległości podstawowe to ponad 48 mln zł, a odsetki ponad 20 mln zł. Około 8 mln zł to były różnego rodzaju koszty związane z egzekucjami i zasądzeniami. Z ubiegłorocznego zestawienia wynikało, że na 3773 lokale zaległości występują aż w przypadku 3256. Powodów zadłużenia wśród najemców mieszkań komunalnych jest wiele. Jedni nie płacą, bo nie chcą, inni, bo nie mają.

Niektórzy zalegający starają się w różny sposób uregulować należności.

Występują do administratora lub miasta o rozłożenie zadłużenia na raty lub zawieszenie na określony czas czynszu. W sierpniu 2023 roku dotyczyło to 155 przypadków na kwotę ponad 800 tys. zł.

Najnowsze dane pochodzą z 30 kwietnia 2024 roku. — Podstawowe należności lokatorów mieszkań komunalnych wyniosły około 79 mln zł. Jeżeli chodzi o odsetki od tych długów, to jest to kwota około 23 mln zł — powiedział nam Zbigniew Karpowicz, dyrektor Zakładu Lokali i Bu-



— SĄ OSOBY, KTÓRE ŚWIADOMIE NIE PŁACĄ, RZEKOMO NIE WYKAZUJĄC ŻADNYCH DOCHODÓW. ZAPRZECZENIEM SĄ LUKSUSOWE SAMOCHODY, KTÓRYMI PRZYJEŹDŻAJĄ DO NASZEGO BIURA ZADŁUŻENI NAJEMCY. SĄ TEŻ OSOBY, KTÓRE ZALEGAJĄ Z CZYN SZAMI, BO NIE MAJĄ JAK PŁACIĆ Z POWODU BIEDY. CI OSTATNI PRZEJM UJĄ SIĘ ZALEGŁOŚCIAMI — WYJAŚNIA ZBIGNIEW KARPOWICZ

dynków Komunalnych w Olsztynie.

Oznacza to, że w ciągu 8 miesięcy, od 31 sierpnia 2023 roku do 30 kwietnia 2024 roku, zadłużenie lokatorów mieszkań komunalnych wzrosło o około 3 mln zł. — Z łącznej kwoty zadłużenia około 67 mln zł jest zasądzone sądowymi nakazami zapłaty — dodaje dyrektor ZLiBK.

To jednak nie koniec. Ponad 8 mln zł to różnego rodzaju koszty związane z egzekucjami i zasądzeniami.

Dyrektor Karpowicz przyznaje, że są różne powody zadłużenia wśród najemców mieszkań komunalnych. — Są osoby, które świadomie nie płacą, rzekomo nie wykazując żadnych dochodów. Zaprzeczeniem są luksusowe samochody, którymi przyjeżdżają do naszego biura zadłużeni najemcy. Są też osoby, które zalegają z czynszami, bo nie mają jak płacić z powodu biedy. Ci ostatni przejmują się zaległościami, inni nie, bo wpadli w taką spiralę długów, że im nic już nie pomoże. W niektórych przypadkach zadłużenie wynosi nawet ponad 200 tys. zł — wyjaśnia.

Miasto proponuje oddłużenie

Część najemców lokali komunalnych stara się wróżny sposób uregulować należności. Występują do administratora lub miasta o rozłożenie zadłużenia na raty lub zawieszenie na określony czas czynszu. Wprowadzając podwyżkę czynszów w w mieszkaniach komunalnych i socjalnych, władze miasta wskazały jednocześnie możliwości spłaty zadłużenia. Z najnowszego zarządzenia prezydenta Olsztyna wynika, że w grę wchodzi

„świadczanie niepieniężne”, czyli takie usługi jak prace porządkowe, w tym sprzątanie terenów zielonych i pozostałości po koszeniu trawy, grabienie i usuwanie liści. To także mycie klatek schodowych, okien, drzwi i lamperii w komunalnych budynkach mieszkalnych lub innych komunalnych obiektach. Zimą natomiast dłużnicy mogą zająć się sprzątaniem „ciągów komunikacyjnych oraz ich odśnieżaniem i usuwaniem lodu”.

Z problemem zaległości w czynszach borykają się również olsztyńskie spółdzielnie mieszkaniowe. Jeszcze niedawno mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” zalegali z opłatami na kwotę ponad 5 mln zł. Zadłużenie w opłatach za lokale mieszkalne i garaże w SM „Pojezierze” w Olsztynie wzrosło o kilkaset tysięcy złotych. — Pojawili się kolejni dłużnicy, a co za tym idzie, wzrosło też zadłużenie w opłatach za mieszkania, które na koniec 2022 roku wynosiło 2,8 mln zł, co oznacza wzrost w stosunku do 2021 roku o 0,3 mln zł — informowały władze SM „Pojezierze”.

Jak co roku SM „Pojezierze” stara się wspierać swoich mieszkańców. Tym zadłużonym proponuje odpracowanie zaległości poprzez wykonywanie prac porządkowych na terenie spółdzielni. Odpowiad był jednak niewielki. SM „Pojezierze” daje również możliwość rozłożenia zadłużenia na raty.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY” w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na remoncie 227 szt. balkonów i loggii w budynkach mieszkalnych należących do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” i przez nią zarządzanych.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

904240tr-a-G

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY”

w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na przełożeniu chodników, ułożeniu nowych chodników, remoncie schodów terenowych, przebudowie ciągów komunikacyjnych, przebudowie i wykonaniu nowych miejsc parkingowych, wykonaniu zatoki pożarowej, utwardzeniu miejsc pod osłony śmietnikowe.

Łączna powierzchnia zamówienia: 1773 m².

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl

895240tr-a-M

DROGOWCY ZAMKNĘLI ULICĘ DLA PRAWIE WSZYSTKICH SAMOCHODÓW

Władze Olsztyna zamknęły część ul. Leśnej dla ruchu samochodowego. Chodzi o odcinek od osiedla Arbetu w kierunku oczyszczalni ścieków. Cieszą się rowerzyści, mniej kierowcy. Leśna to ulubione przez kolarzy i triathlonistów miejsce do trenowania. Lubią je też rowerzyści. Często można tu także spotkać biegaczy, rolkarzy i nartorolkarzy. Korzystają z niej również kierowcy. Jednak ci w większości przypadków jeżdżą z nadmierną prędkością, często driftując. To stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji. Teraz to się zmieni.

— Będzie lepiej dla rowerzystów na ul. Leśnej! Szykuje się zamknięcie długiego odcinka tej ulicy dla ruchu samochodowego. Chodzi o fragment o długości 3,7 km wiodący przez las (zaczyna się za ostatnimi blokami osiedla Leśnego i dawną przepompownią ścieków — informują z zadowoleniem członkowie stowarzyszenia Rowerowy Olsztyn. — Temat ograniczenia ruchu na ul. Leśnej pojawił się podczas moich spotkań z przedstawicielami olsztyńskich klubów sportowych — wyjaśnia prezydent Robert

Szewczyk. — Nie mamy odpowiedniego obiektu, aby można było na nim trenować takie dyscypliny. Dlatego najlepszym rozwiązaniem na tę chwilę jest przeznaczenie na ten cel znacznego fragmentu tej ulicy. Zakaz obowiązuje od 9 września. Nie będzie oprócz rowerzystów także służb miejskich, straży miejskiej oraz pracowników PWiK. Mirosław Arczak, radny i były ratuszowy oficer rowerowy, przypomina, że sprawa wprowadzenia ograniczenia ruchu samochodowego na tym fragmencie ul.

Leśnej pojawiła się już 7-8 lat temu. — Zbierane były wtedy podpisy pod petycją dotyczącą takiego rozwiązania — mówi. Dodaje jednak, że konieczne jest wprowadzenie poprawek. — Proponowany zakaz wjazdu dla samochodów ustawiono 800 metrów przed obleganym parkingiem, na którym swoje samochody zostawiają kierowcy, którzy później rekreacyjnie korzystają z okolic, dlatego należy go tam ustawić. Zgłoszę ten wniosek w ratuszu — zapowiada radny Mirosław Arczak. Sprawą zainteresował się

Marian Jurak, olsztyński przewodnik turystyczny. — Decyzja jest nie do końca przemyślana. Przy oczyszczalni można przecież odebrać uczestników spływów kajakowych. Czasem jest to bus czy autobus, czasem ktoś z rodziny, innym razem taksówka. Tak więc należy rozszerzyć grono tych, co mogą legalnie wjechać na tę drogę — stwierdza Jurak. Jego spostrzeżenie zaimplementują władze miasta. — Sprawa już zauważona. Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu pracuje nad tym, by spływy odbywały



Rowerowy Olsztyn

się bez zakłóceń — odpowiada mu wiceprezydent Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz. To niejedyne udogodnienie dla rowerzystów wprowadzone przez miasto. Na ul. Kolejowej obowiązuje strefa tempo 30, która umożliwia im jazdę pod prąd. Podobne rozwiązanie funkcjonuje również na ul. Pana Tadeusza. **GS**

GRY HAZARDOWE PRZED SĄDEM

10 września przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się proces kilkunastu osób oskarżonych o popełnienie łącznie 155 przestępstw polegających między innymi na urządzaniu bez wymaganych koncesji gier hazardowych na automatach. Prokuratura Regionalna w Gdańsku Drugi Wydział do Spraw Przestępczości Finansowo-Skarbowej 27 czerwca 2023 r. przesłała do Sądu Okręgowego w Olsztynie

akt oskarżenia przeciwko 22 osobom, którym zarzuca się popełnienie łącznie 155 przestępstw polegających między innymi na urządzaniu bez wymaganych koncesji gier hazardowych na automatach. Dwaj główni oskarżeni w tej sprawie według ustaleń prokuratora obaj oskarżeni na terenie Olsztyna i w wielu innych miejscowościach województwa warmińsko-mazurskiego kierowali zorganizowaną grupą

przestępczą, która miała na celu popełnianie przestępstw skarbowych polegających na urządzaniu i prowadzeniu bez koncesji zbiorowego uczestnictwa w grach hazardowych na automatach. Kierownicza rola obu oskarżonych miała polegać między innymi na pozyskiwaniu automatów do gier losowych, decydowaniu o miejscu ich ulokowania, jak również wydawaniu poleceń podległym członkom grupy w zakresie funkcjonowania

lokali i ich obsługi oraz decydowaniu o zatrudnianiu osób do obsługi automatów i ich wynagradzaniu. Finalnie zorganizowana grupa miała osiągnąć łączny zysk z prowadzonej działalności przestępczej w wysokości co najmniej 122 663 zł. Przy czym obu mężczyznom oprócz kierowania zorganizowaną grupą przestępczą zarzucono również popełnienie po 31 przestępstw polegających na urządzaniu

w lokalach na terenie różnych miejscowości województwa warmińsko-mazurskiego, w tym w Olsztynie, Barczewie, Bartoszycach, Lidzbarku Warmińskim i Kętrzynie, gier hazardowych na automatach. Proces w tej sprawie rozpoczął się 10 września 2024 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. — Na pierwszy termin rozprawy osobiście stawili się 11 oskarżonych — informuje Adam Barczak, rzecznik pasowy Sądu Okrę-

gowego w Olsztynie. — Dwaj główni oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. W złożonych przed sądem wyjaśnieniach przyznali, że zajmowali się wynajmowaniem lokali i wstawianiem do nich automatów do gier losowych, ale ich zdaniem była to działalność legalna i zgodna z prawem. Tego dnia sąd rozpoczął odbieranie wyjaśnień także od kolejnych oskarżonych. **ŹRÓDŁO: SO W OLSZTYNIE**

PODEJRZANY O PODOFILIĘ TRAFIŁ DO ARESZTU

Mężczyznę namierzili w Ostródzie Łowcy Pedofili z Fundacji ECPU i przekazali w ręce policji. Sąd aresztował go na 3 miesiące. Zatrzymany twierdzi, że nie zaczepiał w sieci dziewczynkę, a ktoś zhakował mu konta i telefon. Łowcy Pedofili namierzili go najpierw w sieci, gdzie podali się za nieletnią. Potem przyjechali do Ostródy wiedząc, że to tutaj przebywa mężczyzna, ale nie ma stałego miejsca pobytu. Czasem nocował w ośrodku dla bezdomnych, częściej zaś na różnych „melnach”. Docelowo udało się go namierzyć na terenie jednej ze szkół w Ostródzie. I tam też został zatrzymany. Jak ustalili Łowcy, mężczyzna zaczepiał w sieci osoby małoletnie. Założył konto i przybierał w rozmowach postać fikcyjnego Maciusia. Urządzał

polowanie w sieci, celował w dziewczynki w wieku 11 - 12 lat. Łowcom udało się zabezpieczyć materiał z korespondencji z dwójką osób małoletnich. — W obu korespondencjach tworzył abstrakcyjne historie o sobie i swojej rzekomej 11-letniej siostrze, którą opiekuje się gdy rodzice są w pracy. Wyuzdane opisy ich „zabaw” bardzo często wzbogacała zdjęciami dziewczynki i filmikami w tym wieku, które przedstawiały tę osobę w intymnych pozach i czynnościach — informują Łowcy. — Widzieliśmy, że musimy dołożyć wszelkich starań, by jak najszybciej ustalić kim tak naprawdę jest tajemniczy właściciel kota, co też się stało. Na relacjonowanym on line w sieci zatrzymaniu przez Łowców, mężczyzna nie przy-

znaje się do zarzucanych mu czynów. Mówi o zhakowaniu konta i telefonu. Podkreśla w rozmowie: To nie ja! Ja nic takiego nie zrobiłem. To nie był mój telefon. Łowcy po zatrzymaniu mężczyzny przekazali policji. Policjanci przewieźli go do komendy na przesłuchanie. — Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie w wyniku działań zainicjowanych przez Fundację ECPU

z siedzibą w Łodzi dokonali zatrzymania 38-letniego mężczyzny bez stałego miejsca zameldowania, a który w okresie 28 lipca 2024 r. do 26 sierpnia 2024 r. za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej miał składać małoletnim poniżej 15 roku życia propozycje obcowania płciowego — informuje rzecznik ostródzkiej policji podkom. Michał Przybytek.

Prokurator przedstawił mu zarzuty podejrzenia popełnienia przestępstw z art. 200 kk (Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12) i pokrewnych. Prokurator wnioskował też o zastosowanie środka zapobiegawczego w po-

staci aresztu tymczasowego. Sędzia przychylił się do wniosku prokuratura i zawyrokował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt tymczasowy. Fundacja ECPU dotarła do podejrzanego, po uzyskaniu informacji o jego działalności na terenie Irlandii. Mężczyzna był tam na „celowniku” irlandzkiej policji. Jak podejrzewa Fundacja, to mogło spowodować jego nagły powrót do Polski. **BCL**

REKLAMA

komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa”, os. Grunwaldzkie 1A, 11-700 Mrągowo, ogłasza KONKURS ofert na świadczenie OBSŁUGI PRAWNEJ Spółdzielni. Szczegółowe informacje i warunki przystąpienia do konkursu zamieszczone są na stronie internetowej Spółdzielni: www.perspektywa.mragowo.net w zakładce: Aktualności. Informacji udzielamy również pod nr tel. (89) 743-30-10. Oferty można składać w terminie do dnia 10 października 2024 r.

4524kewm-a-G

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń, Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku, wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Frombork, przeznaczonych do dzierżawy, najmu i sprzedaży. Wykazy zamieszczone są również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem frombork.bip.net.pl.

14924sezt-a-G

RAZEM NA DOBRE I ZŁE

ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA TO JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ W ŻYCIU CZŁOWIEKA. ZŁOŻONA PRZYSIĘGA ZOBOWIĄDUJE DO BYCIA ZE SOBĄ NA DOBRE I ZŁE, W ZDROWIU I CHOROBIĘ. WIERNI PRZYSIĘDZE MAŁŻEŃSKIEJ, PARY MAŁŻEŃSKIE Z TERENU GMINY GRODZICZNO ŚWIĘTOWAŁY SVOJE WYJĄTKOWE JUBILEUSZE, 50 I 60 LAT WSPÓLNEJ DROGI.

przysięgam, iż uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe...” - tak ponad pół wieku temu składali sobie przysięgę. Trzeba przyznać, że są słowni, bo wytrwali i dotrzymali słów przysięgi. Za to należą się im ogromne gratulacje i szacunek. Bo trzeba naprawdę dużo miłości, zrozumienia, przyjaźni w związku aby przez tak wiele lat wytrwać. Swoim przykładem dają dowód na miłość i przyjaźń w związku. Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie.

Złote i diamentowe gody to piękny przykład miłości i wierności. Złoto symbolizuje trwałość i wartość, natomiast diamenty są uznawane za najszlachetniejsze i najtrwalsze z kamieni szlachetnych, dlatego oba te elementy doskonale oddają długość i wartość małżeństwa, które przetrwało wiele lat. Gody są wyjątkowym osiągnięciem i powodem do świętowania. Dlatego pary z gminy Grodziczno spotkały się najpierw na mszy w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Grodzicznie, a potem w restauracji, aby wspólnie celebrować to niezwykle wydarzenie. Przed zebranymi wystąpiła Gminno – Parafialna Orkiestra Dęta pod batutą Jarosława Titza oraz Agata Titz.

Nadane przez Prezydenta RP medale za długoletnie pożycie małżeńskie przekazali w jego imieniu Tomasz Szczepański, wójt gminy Grodziczno wraz z Anną Kaczorowską, przewodniczącą Rady Gminy Grodziczno. Okazjonalne listy i upominki otrzymały również pary, które świętują w tym roku diamentowy jubileusz sześćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego.

— Winszuję państwu wyjątkowych jubileuszów i wspólnego życia, pomimo życiowych losów i zmian. W czasach wielu pokus i niepokojów jesteście wzorem dla kolejnych pokoleń i młodszych stażem małżeństw. Życzę zdrowia

i wiele miłości – rozpoczął swe życzenia dla jubilatów Tomasz Szczepański, wójt gminy Grodziczno.

Nadane przez Prezydenta RP medale za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali: Urszula i Jan

Boruszkowscy z Montowa, Janina i Wiesław Zacharowscy z Zajączkowa, Elżbieta i Jan Gomułowicz z Linowca, Krystyna i Stefan Jaworscy z Nowego Grodziczna, Ewa i Zdzisław Karkutowie



foto: Alina Łaskowska

z Mroczenka, Zygryda i Waldemar Klepciewiczowie z Mroczenka, Teresa i Kazimierz Kołodziejscy z Mroczena, Barbara i Stefan Łukaszewscy z Montowa, Kazimiera i Adam Łukaszewscy z Zajączkowa, Grażyna i Stanisław Margalscy z Lorek, Jadwiga i Ryszard Markuszewscy z Linowca, Renata i Kazimierz Mężykowscy z Katlewa, Halina i Eugeniusz Nadolscy z Nowego Grodziczna, Elżbieta i Krzysztof Rutkowscy z Mroczena, Krystyna i Bolesław Zarzemscy z Nowego Grodziczna, Grażyna i Józef Śmigielscy ze Zwiniarza, Jadwiga i Kazimierz Werneccy z Linowca, Barbara i Henryk Sadowscy z Linowca.

Dodatkowo wyróżnione zostały cztery pary, które w tym roku obchodzą 60-lecie pożycia małżeńskiego. Byli to: Irena i Henryk Kliniewscy ze Świniarza, Krystyna i Stefan Golmanowscy z Ostaszewa, Elżbieta i Jan Borkowscy z Montowa, Julianna i Jerzy Lewiccy z Mroczena.

W życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem, nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Są szczęśliwi i wciąż aktywni, mimo że są już emerytami. Znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę. Pomimo tych trudnych doświadczeń, dokonali rzeczy niezwykłych. Tworzyli na nowo i z sukcesem rodzinne kręgi, wychowali kolejne pokolenia, zapewnili swoim dzieciom i wnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

AL, JK



HIPOKRATES 2024. Poznaj uczestników

Trwa wielki plebiscyt medyczny HIPOKRATES 2024. Kandydatów do nagród w 22 kategoriach zgłosili pacjenci. Laureaci zostaną wybrani w głosowaniu, które już ruszyło i dzięki temu znamy pierwszych liderów różnych kategorii.

Po raz kolejny głosami naszych Czytelników zostaną wybrani laureaci nagród między innymi dla wyróżniających się pracowników ochrony zdrowia, którzy nie tylko skutecznie pomagają, ale też wykazują się wyjątkowym, empatycznym podejściem do pacjentów. - Każdego

dnia wykonują niezwykle wartościową i wymagającą pracę, która zasługuje na najwyższe uznanie - mówi Kamila Kalinowska, koordynatorka plebiscytu. Zaszczytne tytuły zostaną przyznane najpierw w ramach województwa, a potem odbędzie się ogólnopolski finał.

Akcję zakończy uroczysta gala na Zamku Królewskim w Warszawie! Dziś prezentujemy bliżej wybranych uczestników plebiscytu oraz liderów plebiscytowych rankingów, którzy doskonale sobie w nim radzą, dzięki głosom pacjentów. Kolejna publikacja już za tydzień.

Podziękowaniem za wszelkie trudy jest uśmiech dziecka

Liderką kategorii Fizjoterapeuta Roku jest Małgorzata Skiba (Samodzielny Publiczny Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny dla Dzieci i Młodzieży, Elbląg)

Co napędza Panią do codziennej pracy?
Możliwość niesienia pomocy dziecku z różnymi problemami, szczególnie w jego pierwszym roku życia. Każdy jego postęp, nawet najdrobniejszy, uśmiech i wdzięczność rodziców.

Źródłem największej satysfakcji zawodowej są...
...wyzwania, szukanie pomysłów terapeutycznych i uśmiech pacjenta oraz jego rodziny. Każdy najdrobniejszy



Małgorzata Skiba

szy efekt terapeutyczny daje radość.

Jak odbiera Pani nominację do naszej ogólnopolskiej akcji Hipokrates 2024?
Dla mnie to wspaniała nagroda i wyraz podziękowania za wiele lat, które poświęciłam na pracę z dziećmi.

Bycie lekarzem to bezustanna praca, wymaga poświęceń

Dominika Murawska reprezentuje kategorię Ginekolog Roku. Pani doktor przyjmuje swoje pacjentki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu.

Nominacja do akcji to...
...docenienie lat mojej pracy, nieustannych szkoleń, podnoszenia kwalifikacji dla poprawy jakości opieki nad kobietami.

Co Panią motywuje?
Radość z uzyskanych efektów leczenia oraz zadowolenie pacjentek.

A co rekompensuje zawodowy trud?
Możliwość pracy z ludźmi oraz udzielenia rad i pomocy



Dominika Murawska

kobietom z problemami, które ich dotyczą.

Czy określiłaby Pani pracę lekarza ginekologa jako trudną, a jeśli tak, to dlaczego?
Tak, ponieważ jest to praca trwająca 24 godziny na dobę. Trzeba mieć dużą odporność na stres.

Prawdziwa medycyna zaczyna się wtedy, gdy trzeba...

Sonia Nawrot-Gac (Ośrodek Zdrowia Rodzina, Iława) otrzymała nominację w kat. Lekarz Rodzinny.

Dlaczego wybrała Pani zawód związany z medycyną?
Trudno jest nastolatce zdecydować, czym będzie się w życiu zajmować, a le chyba coś mi w duszy grało, skoro wybrałam profil biologiczno-chemiczny. Po trudnych studiach medycznych ma się w głowie ogrom teorii. Prawdziwa medycyna zaczyna się wtedy, gdy samodzielnie trzeba podejmować decyzje. Z każdym dniem pracy w szpitalu i pogotowiu, przychodniach na wsi i w mieście,



Sonia Nawrot-Gac

w dzień i w nocy, zaczęłam rozumieć, że nic innego w życiu nie chcę robić. A jedną z najlepszych moich decyzji było zrobienie specjalizacji z medycyny rodzinnej. Opieka nad pacjentami, tymi małymi i dużymi, daje mi naprawdę dużo satysfakcji.

Kwestia rozwoju i edukacji pozostaje dla Niego otwarta

Za cel obrał sobie pomoc drugiemu człowiekowi. Oto lider kategorii Pielęgniarz Roku - Sylwester Kmiecik (Centrum Opieki Paliatywnej, Olsztyn).

Mówi Pan, że w obliczu dynamicznego rozwoju medycyny i pielęgniarstwa, niezbędna jest ciągła edukacja.
Tak, dlatego obecnie uczestniczę w szkoleniu specjalizacyjnym z zakresu pielęgniarstwa opieki paliatywnej. Dyplom magistra obroniłem w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy w 2024 roku, a pracę licencjacką zdobyłem w Akademii Kaliskiej w 2021 roku. Kwestia dalszego roz-



Sylwester Kmiecik

woju i edukacji pozostaje dla mnie otwarta.

Czego wymaga od Pana obecna praca?
Empatii, oddania, troski i poświęcenia. Realizacja moich działań zawodowych to niezwykle szlachetna misja.

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY IPOZ ROKU

1. **Sonia Nawrot-Gac**, Ośrodek Zdrowia Rodzina, Iława
2. **Izabela Gajewska**, New Line Clinics, Olsztyn
3. **Aleksandra Jankowska**, NZOZ Eskulap, Olecko

PEDIATRA ROKU

1. **Elżbieta Błażejewska**, Zespół Lekarski POZ MEDYK, Kętrzyn
2. **Dominika Kaczmarszyk-Batóg**, Świat Zdrowia Centrum Medyczne Lekarze Domowi, Olsztyn
3. **Maria Roessler**, Prywatny Gabinet Lekarski, Bielce

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU

1. **Sylwester Kmiecik**, Centrum Opieki Paliatywnej, Olsztyn
2. **Joanna Świątkowska**, SZPOZ, Działdowo
3. **Justyna Stanisłewska**, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci, Ameryka

STOMATOLOG ROKU

1. **Aneta Sadoń**, Buda Stomatologia, Olsztyn
2. **Anna Piwowarczyk-Michałska**, Gabinet Stomatologiczny, Braniewo
3. **Filip Kaczyński**, Kaczyński-stomatologia rodzinna, Braniewo

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU

1. **Justyna Tomala**, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
2. **Anna Gutowska**, Indywidualna Praktyka Położnej Anna Gutowska, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Pasym
3. **Olivia Olszewska**, Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec

GINEKOLOG ROKU

1. **dr n. med. Marek Gowkielewicz**, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn
2. **Dominika Murawska**, Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Elbląg
3. **Sebastian Ławrynowicz**, Wojewódzki Szpital Zespolony Oddział ginekologia, Elbląg

CHIRURG ROKU

1. **Wojciech Skonieczny**, Szpital Miejski św. Jana Pawła II, Elbląg
2. **Rafał Szymkarczuk**, Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie, Olsztyn
3. **Jakub Maroszyk**, WSS, Olsztyn

ORTOPEDA ROKU

1. **Maciej Świniarski**, Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego, Iława
2. **Marek Gojło**, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Przychodnia Olsztyńska Lekarze Specjaliści, Olsztyn
3. **Jan Mikulski**, Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza w Biskupcu, Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie, NZOZ Olsztyński Ortopedzi, Centrum Medyczne Woźniak, Olsztyn

FIZJOTERAPEUTA ROKU

1. **Małgorzata Skiba**, Samodzielny Publiczny Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny dla Dzieci i Młodzieży, Elbląg
2. **Iwona Polak**, Iwona Polak Fizjoterapia i Sport, Olsztyn
3. **Joanna Wdowiak**, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie, Olsztyn

KARDIOLOG ROKU

1. **Rafał Krymkowski**, Prywatny Gabinet Kardiologiczny, Mrągowo
2. **dr n. med. Artur Zalewski**, Centrum Kardiologii Scanmed, Elk
3. **dr hab. n. med. Radosław Grabysa**, Gabinet prywatny, Olsztyn

NEUROLOG ROKU

1. **dr n. med. Marek Zalisz**, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Działdowo
2. **Wioletta Wojtyra-Michalak**, SZPOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie, Olsztyn
3. **Anna Żebrowska**, MSWiA Poliklinika, Olsztyn

UROLOG/NEFROLOG ROKU

1. **Łukasz Wojtowicz**, BClinique, Olsztyn
2. **Rafał Stecki**, Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn
3. **Robert Liss**, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn

DERMATOLOG ROKU

1. **Dominika Czarniecka**, Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Elbląg
2. **dr n. med. Jacek Perliński**, NZOZ Twoje Zdrowie, Morąg
3. **Natalia Zdanowska**, Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie, Olsztyn

LARYNGOLOG ROKU

1. **Magdalena Janczewska**, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn
2. **Mikołaj Tokarczyk**, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn

RADIOLOG/TECHNIK RADIOLOGII ROKU

1. **Małgorzata Hajer**, MEDILEA Centrum Medyczne, Elbląg
2. **Małgorzata Łowczak**, Centrum Medyczne LUX MED, Olsztyn

ORTODONTA ROKU

1. **Alicja Białobrzaska**, Kraina Zdrowego Uśmiechu, Olsztyn
2. **Maciej Radziejewski**, Dental Clinic, Elbląg
3. **Małgorzata Sawka-Pomierska**, Gabinet ortodontyczny Dr Małgorzata Sawka-Pomierska, Elbląg

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU

1. **Mariola Turek-Stepień**, Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, Elbląg
2. **dr hab. Bogdan Włodarczyk**, Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie, Olsztyn
3. **Agnieszka Jarzębińska**, Szpital ZZOZ, Dobre Miasto

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU

1. **Karolina Sienkiewicz**, Apteka Verberna, Pasłęk
2. **Agata Smolarek**, Apteka Dr. Max, Elbląg
3. **Klaudia Dąbrowska**, Apteka Dr. Max, Olsztyn

RATOWNIK MEDYCZNY/PRZEMEDYCZNY ROKU

1. **Marcin Monkiewicz**, Szpital Mrągowski im. Michała Kajki, Mrągowo
2. **Marek Nowicki**, Szpital Powiatowy w Kętrzynie, Kętrzyn
3. **Mateusz Karbowski**, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Działdowo

Więcej na www.gazetaolsztynska.pl/hipokrates

Patronat Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Partner plebiscytu



Partner główny plebiscytu

APTEO+

WIEŚCI W SPRAWIE NOWEGO HOSPICJUM

Dyrekcji olsztyńskiego hospicjum Palium zależało na nowej, własnej siedzibie, bo ciężko chorych przybywało. W końcu udało się znaleźć działkę pod taką inwestycję. Dzięki specjalnemu potraktowaniu Palium zapłaciło niespełna 8,5 tys. zł za całą nieruchomość.

Zalążyciele olsztyńskiego hospicjum Palium w 2002 roku zaczęli od zera. Wskazówek, jak taką placówkę zorganizować i prowadzić, musieli szukać za granicą, bo hospicja w Polsce dopiero raczkowały. Olsztyńska placówka korzystała z doświadczeń hospicjum w Londynie. Jednym z najważniejszych momentów w historii olsztyńskiego hospicjum było oddanie w 2013 roku do użytku Centrum Opieki Paliatywnej im. Jana Pawła II. Za 1 mln zł wyremontowane zostało drugie piętro w dawnym szpitalu kolejowym przy al. Wojska Polskiego.

Stowarzyszenie Hospicyjne Palium od kilkunastu lat zabiegało o to, żeby mieć swój budynek. Przez pierwsze dwa lata placówka mieściła się w budynku MSWiA



Koncepcja nowego hospicjum planowanego przy al. Metalowej w Olsztynie

przy al. Wojska Polskiego. Później przeprowadziła się do innego budynku.

Dyrekcji Palium zależało na nowej, własnej siedzibie, bo ciężko chorych przybywało. W końcu udało się znaleźć działkę pod taką inwestycję. To nieruchomość przy ul. Metalowej, zabudowana zniszczonymi teraz budynkami. Liczy nieco ponad 2 tys. m kw. i została sprzedana na podstawie uchwały rady miasta. Wartość nieruchomości wy-

ceniono na 452,6 tys. zł, ale stowarzyszenie zapłaciło za nią dużo mniej. Dzięki specjalnemu potraktowaniu Palium zapłaciło niespełna 8,5 tys. zł za całą nieruchomość.

Potrzebne są pieniądze

W 2022 roku, po kilku latach starań, zapadły bardzo ważne decyzje. Wydane zostało pozwolenie na rozpoczęcie budowy hospicjum wraz z infrastrukturą towarzyszącą: zjazdu, dróg

wewnętrznych, parkingów oraz przyłączy.

Zgodnie z przygotowaną koncepcją architektoniczną budynek ma funkcjonować jako hospicjum z dwoma oddziałami łóżkowymi na 32 osoby. Placówka ma mieć charakter domowy z przychodnią lekarską dla osób wpalatywnym stadium nieuleczalnych chorób.

Sam budynek będzie składał się z dwóch kondygnacji i będzie całkowicie podpiwniczony. Obiekt został zaprojektowany w kształcie litery L i mam mieć wysokości ponad siedmiu metrów, elewacje zostaną wykonane tynkiem z elementami imitującymi okładzinę drewnianą. Do tej pory niewiele działo się w sprawie budowy tego obiektu. Teraz temat znów wraca.

— Problemem okazały się finanse — przyznaje Teresa

Kocbach, dyrektor Olsztyńskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego Palium. — Pierwotny kosztorys zakładał potrzebę wydania około 15 mln zł. Nie mieliśmy wcześniej takich pieniędzy, tym bardziej teraz, kiedy wszystko podrożało. Jako placówka nie udźwigniemy takiego ciężaru.

Łatanie dziur w nowej lokalizacji

Dyrektor Kocbach nie poddaje się jednak. — Chcemy na rozwiązanie. Właśnie wracamy do kolejnych spotkań w sprawie finansowania naszej inwestycji przy ul. Metalowej. Jak się one zakończą, to teraz trudno powiedzieć.

Ze swojej strony Olsztyńskie Stowarzyszenie Hospicyjne Palium decyduje się na doraźne działania. — Znaleźliśmy nowe lokum przy ul. Warszawskiej,

w którym pomieści się pięć nowych łóżek. To na pewno nie rozwiąże naszego problemu z koniecznością zapewnienia nowych miejsc, ale jest to łatanie dziur. Pod wskazany adres przeniesiemy też część laboratoryjną z al. Wojska Polskiego. Całość zacznie funkcjonować od 1 października.

Przypomnijmy, że w Olsztynie swoje hospicjum przy ul. Kromera prowadzi Caritas Archidiecezji Warmińskiej. Zostało uruchomione w połowie 2021 roku. To placówka stacjonarna dla dzieci. Sprzedany przez miasto za 1 proc. wartości budynek został gruntownie wyremontowany, a także zmodernizowany. Obiekt dostosowano do nowej funkcji, a dzięki zbiórkom udało się go odpowiednio wyposażać.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztynska.pl

NOWE ŻYCIE KAPLICZKI NA DAJTKACH

Cokół i daszek kapliczki Matki Bożej na olsztyńskich Dajtkach były w opłakanym stanie. Sama figurka także wymagała pilnej rewitalizacji. — Właśnie zakończyliśmy prace — informuje Mariusz Kowalski, społecznik znany w Olsztynie z pomocy ubogim. — W czwartek odbędzie się uroczyste poświęcenie — dodaje. Na pomysł renowacji wpadła grupa 24 mężczyzn z Warmińskiego Duszpasterstwa

Tradycji Łacińskiej. — To miejsce ma długą historię — od lat modliły się tu starsze panie. Zły stan kapliczki przyciągnął naszą uwagę — wspomina Mariusz Kowalski. — Tym bardziej, że kapliczka znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła — podkreśla. Koszt remontu cokołu i renowacji figury wyniósł ponad 5 tys. złotych. Pieniądze zebrano podczas zbiórki. Inicjatorzy również dołożyli swoje środki. Część prac wykonali sami. Od-

nową figury Matki Bożej zajęła się pracownia „Pradawne”, specjalizująca się w renowacji figur religijnych i krzyży. — To była wspólna praca. Jedni wsparli finansowo, inni zaangażowali się w fizyczne prace remontowe, szczególnie ci, którzy mieli doświadczenie budowlane — dodaje nasz rozmówca. Kapliczki pełnią na Warmii szczególną rolę — są nie tylko miejscami kultu, ale także dowodami głębokiej religij-



Fot. archiwum prywatne

ności mieszkańców regionu. W tej części Polski znajduje się ich około 1400. Niektóre są świadectwem historii i tradycji, inne stanowią wota dziękczynne za łaski. Zwykle umieszczane są w centralnych punktach miejscowości, przy drogach czy na skrzyżowaniach, stając się ważnymi elementami krajobrazu. — Chcemy, by to miejsce służyło kolejnym pokoleniom — podkreśla Mariusz Kowalski.

Uroczyste poświęcenie odnowionej kapliczki na olsztyńskich Dajtkach odbędzie się w czwartek, 12 września, o godzinie 19:00. Godzinę wcześniej, w kościele Matki Bożej Pani Różańcowej przy ul. Żniwnej 7, zostanie odprawiona Msza Święta w Rycie Rzymskim. Organizatorami uroczystości są: Warmińskie Duszpasterstwo Tradycji Łacińskiej oraz Bractwo Przedmurza.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

ZAPRASZAMY NA NOWY QUEST!

„Życie Questowicza nigdy nie jest nudne. Dziś na przykład poznasz z bliska Mazury przecudne. A gdyby tak z geografii precyzyjnie i zgodnie, to odwiedzasz piękne Mazury Zachodnie — zachęca Fundacja Questingu. — Razem z Lasem w Szkatułce, Lasami Państwowymi - Nadleśnictwem Olsztynem prezentujemy najnowszy quest, który za-

bierze Was na Dylewską Górę w województwie warmińsko-mazurskim. Przyłączcie się do tej niesamowitej podróży pełnej przyrody i tajemnic! — To jedyna taka atrakcja w regionie — zachęca do udziału w zabawie Las w Szkatułce. — Przygotowaliśmy dla Was kolejną niespodziankę na Wzgórzach Dylewskich - quest pod hasłem „W sercu Wzgórz Dylewskich”. Quest to gra terenowa, podczas której dokonujecie nieoznakowaną w terenie

trasę. Kierunek wędrówki poznasz rozwiązując kolejne zagadki, rebusy i zadania umieszczone w opisie questu. Na końcu trasy czeka na ciebie skarb. Quest do pobrania w wersji papierowej na Górze Dylewskiej lub z bezpłatnej aplikacji mobilnej Questing - gry terenowe lub ze strony internetowej Nadleśnictwa Olsztyn. Dla 10 pierwszych osób, które w komentarzach zamieszczą zdjęcie ze zdobytym skarbem z naszego questu

mamy nagrody niespodzianki — dodają leśnicy. Zachęcamy do zabawy. Link do gry: <https://tiny.pl/cmz96s7>

WZGÓRZA DYLEWSKIE

Wzgórze Dylewskie to malowniczy region na Mazurach Zachodnich, który zachwyca pięknem przyrody i bogactwem historii. Wzgórze Dylewskie to część Parku Krajobrazowego Wzgórz

Dylewskich, który obejmuje kilka rezerwatów przyrody, takich jak Dylewska Góra, Góra Bukowa, Jezioro Rumian czy Jezioro Francuskie. Na terenie parku można podziwiać różnorodność flory i fauny, w tym rzadkie gatunki roślin i zwierząt, a także muflony, które zostały sprowadzone tu w latach 70. XX wieku. Można też zwiedzać zabytkowe siedziby junkierskie, które świadczą o dawnej kulturze

i tradycji regionu. Jak również skorzystać z wieży widokowej na Dylewskiej Górze, która oferuje pięknie i niezapomniane widoki na okolicę. Wzgórze Dylewskie to także raj dla miłośników aktywnego wypoczynku. Na terenie parku znajdują się liczne szlaki piesze, rowerowe i konne, które prowadzą przez malownicze krajobrazy. Zimą zaś to idealne miejsce, żeby wskoczyć na narty biegówki!

ŹRÓDŁO: MAZURY ZACHODNIE

Kiedy pacjentka trafia do Kliniki Reumatologii Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie, dr hab. n. med. Magdalena Krajewska-Włodarczyk, prof. UWM, koordynator Kliniki, specjalista reumatolog, specjalista chorób wewnętrznych i konsultant wojewódzki w dziedzinie reumatologii, zleca wykonanie specjalistycznych badań z krwi oraz badanie gęstości kości. Pytanie brzmi — jak bardzo pani Barbara ma zaawansowaną osteoporozę? A dodatkowo — jak przyspieszyć jej powrót do zdrowia po niedawnym upadku?

Masa kości i gęstość mineralna kości mierzą ilość mineralów, takich jak wapń i fosfor, obecnych w określonej ilości kości. Zarówno masa kostna, jak i gęstość mineralna kości wraz z wiekiem zmniejszają się. Osteopenia i osteoporoza są konsekwencją utraty masy i gęstości kości — mogą zwiększać ryzyko złamania kości. Osteopenia to stan, w którym gęstość kości jest mniejsza niż zwykle dla danego wieku. Osteoporoza to cięższy przypadek utraty masy kostnej, który osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań.

Czym są?

Osteopenia to stan, w którym masa kości lub gęstość mineralna kości jest mniejsza niż zwykle w danym wieku. Jednak gęstość mineralna kości nie jest jeszcze wystarczająco niska, by zdiagnozować osteoporozę. Z drugiej strony osteoporoza jest chorobą kości, w wyniku której kości stają się słabe i są bardziej podatne na złamanie. Osteoporoza ma miejsce, gdy organizm w nadmierny sposób traci masę lub gęstość kości. Typowa struktura kości przypomina plaster miodu. Kiedy kość staje się mniej gęsta, dziury w jej strukturze stają się większe, co osłabia kość i potencjalnie zwiększa jej podatność na złamanie.

Czym się różnią?

Osteopenia jest wprawdzie mniej dotkliwa niż

OSTEOPENIA KONTRA OSTEOPOROZA — A OBIE GROŻNE

PRZYPADEK PACJENTKI: BARBARA, LAT 75, STAN OGÓLNI DOBRY. PÓŁ ROKU TEMU ULEGŁA UPADKOWI I DOZNAŁA ZŁAMANIA TZW. NISKOENERGETYCZNEGO: DOSZŁO DO PRZEKRĘTAŻOWEGO ZŁAMANIA KOŚCI UDOWEJ PRAWEJ. KILKA LAT TEMU LECZONA Z POWODU OSTEOPOROZY — W MIESIĄCACH PRZED UPADKIEM ZANIEDBAŁA KONTROLĘ CHOROBY, A TAKŻE PRZYJMOWANIE LEKÓW.

osteoporoza, ale to etap poprzedzający osteoporozę i bez działań profilaktycznych może się w osteoporozę rozwinąć. Gdy gęstość mineralna kości zmniejszy się bardziej lub gdy zachodzą zmiany strukturalne w tkance kostnej — pojawia się osteoporoza.

Objawy

Osteopenia i osteoporoza zwykle na początku nie pokazują żadnych objawów. Często dopiero złamanie jest pierwszą oznaką zmniejszenia gęstości kości. Stąd opinia, że osteoporoza to cichy złodziej kości.

Częstym objawem osteoporozy jest utrata wzrostu, która wraz z wiekiem wydaje się wprawdzie zjawiskiem normalnym, jednak większa niż zwykle utrata wzrostu może być oznaką osteoporozy. Częstym objawem osteoporozy jest utrata wzrostu, która wraz z wiekiem wydaje się wprawdzie zjawiskiem normalnym, jednak większa niż zwykle utrata wzrostu może być oznaką osteoporozy. Osoby cierpiące na osteoporozę mogą być narażone na ryzyko złamań. Osteoporoza może powo-



dować, że kości stają się bardzo kruche, a ludzie mogą doświadczyć złamań w wyniku bardzo lekkich uderzeń lub drobnej aktywności, takich jak podnoszenie cięższych przedmiotów, kaszel, upadek z wysokości stojącej. Osteoporoza może powodować złamanie kręgosłupa. Objawy złamania kręgosłupa obejmują silny ból pleców, utratę wzrostu, zmiany postawy, takie jak pochylenie się lub garbienie.

Przyczyny i czynniki ryzyka

Istnieje wiele przyczyn i czynników ryzyka obniżenia gęstości kości.

Dwa główne powody, dla których u ludzi może rozwinąć się osteoporoza to osiągnięcie niskiej szczytowej masy kostnej, co zwykle występuje ok. 20. roku życia, oraz nadmierna utrata masy kostnej po osiągnięciu szczytowej masy kostnej. Czynniki ryzyka obniżenia gęstości kości obejmują m.in. niewystarczające spożycie witaminy D i wapnia, uwarunkowania genetyczne, palenie papierosów, nadmierne spożycie alkoholu, niski poziom aktywności fizycznej, niektóre choroby przewlekłe oraz przyjmowanie pewnych leków. Bez wdrożenia odpowiedniego postępowania profilaktycznego osteopenia może prowadzić do osteoporozy.

Na rozwój osteoporozy podatne są szczególnie kobiety — mają zazwyczaj niższą szczytową masę kostną niż mężczyźni. Jednak mężczyźni w wieku powyżej 70 lat są również narażeni na ryzyko rozwoju tej choroby. Kolejny czynnik to wiek: utrata masy kostnej następuje szybciej wraz z wiekiem. Ważna jest również historia rodziny: jeśli rodzice cierpią na osteoporozę i występowały u nich złamanie osteoporozy, ryzyko jej rozwoju u dzieci jest wyższe. Kolejne czynniki obejmują też zmiany hormonalne: u kobiet obniżenie stężenia estrogenów w okresie menopauzy, a u mężczyzn testosteronu. Także dieta uboga w wapń, witaminę D i białko może zwiększać ryzyko rozwoju osteoporozy. I długotrwałe stosowanie leków — zwłaszcza sterydowych.

Do innych czynników ryzyka należą niski poziom aktywności fizycznej i długie okresy bezczynności, nadmierne spożycie alkoholu, palenie papierosów. Prawdopodobieństwo wystąpienia osteoporozy mogą zwiększać niektóre schorzenia: choroby endokrynologiczne, reumatoidalne zapalenie



stawów, zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa, niektóre rodzaje nowotworów, jadłowstręt psychiczny czy zaburzenia trawienne.

Leczenie

Celem leczenia osteoporozy jest zapobieganie złamaniom. Może ono obejmować dietę bogatą w wapń, dostarczenie organizmowi wystarczającej ilości witaminy D, unikanie palenia i ograniczanie spożycia alkoholu, regularne ćwiczenia z obciążeniem, ćwiczenia budujące masę mięśniową oraz poprawiające siłę i równowagę, co pomoże zapobiec upadkom, przyjmowanie leków zapobiegających utracie gęstości kości.

Zapobieganie

Nie zawsze można całkowicie zapobiec osteopenii. Jednak można wprowadzić zmiany w diecie i stylu życia, które spowolnią procesy utraty kości i zapobiegają rozwojowi osteopenii w osteoporozę. Chodzi przede wszystkim o wykonywanie regularnych ćwiczeń, o odpowiednią ilość wapnia i witaminy D w diecie, ograniczenie spożycia alkoholu, rzucenie palenia.

Kontakt z lekarzem

Osteopenia i osteoporoza nie zawsze pokazują swoje

objawy, zwłaszcza w początkowym etapie choroby. By wcześniej wykryć utratę masy kostnej, specjaliści zalecają pacjentom skontaktowanie się z lekarzem w celu wykonania badania gęstości kości. Jeśli zatem jesteś:

§ kobietą, która ukończyła 65. rok życia

§ mężczyzną w wieku powyżej 70 lat

§ doszło u ciebie do złamania kości po ukończeniu 50. roku życia

§ przechodzisz menopauzę lub jesteś już po menopauzie, masz mniej niż 65 lat i jesteś obciążona czynnikami ryzyka

§ jesteś mężczyzną w wieku 50–69 lat i występują u ciebie czynniki ryzyka

§ odczuwasz ból pleców z możliwym złamaniem kręgosłupa

§ wystąpiła utrata wzrostu o 1 cm lub więcej w ciągu 1 roku

§ wystąpiła całkowita utrata wysokości o 3,5–4 cm w stosunku do pierwotnej wysokości

— jak najprędzej zgłoś się na badanie w kierunku osteoporozy!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam ze strony medicalnewstoday.com oraz z Encyclopædia Britannica.

OLSZTYŃSKIE KINA

**Repertuar Helios
Środa, 11 września**

BEETLEJUICE BEETLEJUICE / dubbing: 15:45, 17:00;
BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 13:15, 18:15, 19:30, 20:45; RODZAJE ŻYCZLIWOŚCI / napisy: 13:30, 19:20; OZI: GŁOS DESZCZOWEGO LASU / familijny / dubbing: 12:00, 15:00, 17:15; BULION I INNE NAMIĘTNOŚCI / napisy: 21:00; DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 12:20; DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 14:45, 17:30, 21:10; OBCY: ROMULUS / napisy: 13:45, 18:30, 20:15; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 14:00, 16:15; IT ENDS WITH US / napisy: 16:45; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 12:20, 15:15; STRANGE DARLING / napisy: 19:00, 21:20; KRUK / napisy: 14:15; HRABIA MONTE CRISTO /

napisy: 19:40; PANDA I AFRYKAŃSKA BANDA / familijny / dubbing: 12:10; WRÓBEL: 12:30

**Repertuar Multikino
Środa, 11 września**

DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 14:40, 17:30; DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 20:40; OBCY: ROMULUS / napisy: 12:00, 18:20, 21:00; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / dubbing: 10:50, 13:20, 16:15, 18:45, ; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 11:15, 15:15, 17:45, 20:15, 21:15; STRANGE DARLING / napisy: 19:10; ANDRE RIEU. POTĘGA MIŁOŚCI / napisy: 18:00; IT ENDS WITH US / napisy: 18:10, 21:00; BULION I INNE NAMIĘTNOŚCI / napisy: 20:20; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 16:00, 18:20; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 /

familijny / dubbing: 15:50, 17:20; OZI: GŁOS DESZCZOWEGO LASU / familijny / dubbing: 10:30, 12:40, 14:50, 17:00; PANDA I AFRYKAŃSKA BANDA / familijny / dubbing: 16:15; KRUK / napisy: 21:25; MRUGNIJ DWA RAZY / napisy: 21:25; NIEROZŁĄCZNI / familijny / dubbing: 15:45; RODZAJE ŻYCZLIWOŚCI / napisy: 13:45, 19:40

**Repertuar Awangarda
Środa, 11 września**

Beetlejuice. Beetlejuice - prod. USA: godz. 17.45; Bulion i inne namiętności - prod. Francja: godz. 17.45; Wredne liściki - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00; Rodzaje życzliwości - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 19.30; Terapia dla par - prod. Hiszpania: godz. 19.45; Perfect Days - prod. Japonia: godz. 20.00

**21 WRZEŚNIA
Jesień Średniowiecza****Stębark**

W programie m.in.:
— turniej łuczniczy
— turniej miecza sportowego juniorów
— PWR - Gala pełnokontaktowych walk rycerskich
— turniej drużynowy 3x3
— fireshow
Godz. 13.00, Grunwald Arena.

**11 WRZEŚNIA
Jerzy Seba
Konstantynowicz:
Reference point****Olsztyn**

Wystawa fotografii Jerzego Seby Konstantynowicza „Reference point”.

Jerzy Seba Konstantynowicz to urodzony w Olsztynie, ale mieszkający od lat w Norwich fotografik i muzyk. Inspiracjami prac, które zostaną za-

prezentowane w ramach wystawy „Reference point”, były fascynacje koncepcją unizmu Władysława Strzemińskiego, kubizmu Braque’a, Pissarro oraz fowizmu, futuryzmu Umberto Boccioniego.

Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosaty 3b.

**11 WRZEŚNIA
29. Olsztyńskie
Spotkania Teatralne****Olsztyn**

Poruszony las - spektakl Olsztyńskiego Teatru Tańca w Jaraczu

To taneczna instalacja dedykowana dziecięcej publiczności w wieku od 0 do 2,5 lat. Format spektaklu pozwala dzieciom i ich rodzinom swobodnie poruszać się w przestrzeni, decydując, gdzie chcą się znaleźć w danym

momencie, w którym kierunku podążać wzrokiem i zmysłami, aby mogli razem przeżywać wyjątkowe i niepowtarzalne doświadczenia.

To propozycja podróży przez zmieniający się ekosystem, w którym mogą pojawiać się wszelkiego rodzaju istoty, kształty, kolory i dźwięki. Miejsce, w którym ożywają ciała i przedmioty, które zaprasza nas do wyobrażenia sobie nowego świata. Jest to powrót do naszej pierwotnej natury, czystego środowiska, prostych emocji, dziecięcego postrzegania prawdziwego życia, bez uprzedzeń i ograniczeń społecznych. Jest to rodzaj gry pomiędzy rodzicami, ich dziećmi i profesjonalnymi tancerzami.

Godz. 13.00, Teatr im. Stefana Jaracza (Scena Margines), ul. 1 Maja 4.

REKLAMA



**ZOSTAŃ
NASZYM
PATRONEM!**

 **GAZETA
OLSZTYŃSKA** 138

 **PATRONITE**

**TWOJE
WSPARCIE!
MA ZNACZENIE!**

BEZ WSPOMAGANIA, WIĘC I BEZ PODIUM

SPORTY MOTOROWE \\ Zła wiadomość - Zbigniew Staniszewski zaliczył niezbyt udany start w kolejnej eliminacji rallycrossowych mistrzostw Europy strefy centralnej; dobra wiadomość: olsztynianin nadal jest liderem klasyfikacji generalnej mistrzostw.

Z Austrii Zbigniew Staniszewski „wrócił na tarczę”, bo podczas eliminacji mistrzostw Europy strefy centralnej jego Ford Fiesta RX zaliczył awarię, w efekcie w wielkim finale supercars zajął dopiero czwarte miejsce. Szkoda, bo zawody na torze w Melk długo przebiegały pod dyktando olsztyńskiego kierowcy, niestety, problemy z samochodem pozbawiły go zwycięstwa w finałowym biegu. Przewaga Staniszewskiego w klasyfikacji generalnej cyklu jest jednak na tyle duża, że straty z Austrii nie są zbyt bolesne.

Zbigniew Staniszewski: - Z zawodów jesteśmy średnio zadowoleni. Średnio, bo przez większość czasu szło nam doskonale i pra-

liśmy Austriaków aż miło. Jestem rozpędzony i rozjeżdżony, czuję się jak maszyna. W efekcie nie dawał mi szans rywalom ani na treningach, ani w biegach kwalifikacyjnych. Natomiast pech przyszedł w finale, a dokładnie w połowie wielkiego finału.

Rozpoczęliśmy go od pektardowego startu. W pierwszy zakręt wjechałem jako lider i rozpocząłem budowanie przewagi. Jednak na czwartym okrążeniu poczułem, że awarii uległo wspomaganie kierownicy, które z każdą kolejną chwilą zaczęło ciężiej pracować. Na piątym okrążeniu już go w ogóle nie miałem, a w sportowym aucie przełożenie kierownicy jest bardzo krótkie. Jeden ruch kierownicy i koła są skrócone



Fot. archiwum teamu

Zbigniew Staniszewski utrzymał pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej FIA CEZ

do oporu. Był to zwyczajny pech, bo były to dopiero drugie zawody tej przekładni kierownicy. To wszystko spowodowało, że bez wspomagania trzeba było jechać trzy razy wolniej. Kierowcy, którzy zostali

z tyłu, od piątego okrążenia zaczęli mnie doganiać i wypierzać. Pierwszy zrobił to Holler, a potem dwóch kolejnych. Jechałem bez wspomagania i nawet udało mi się odeprzeć ataki dwóch ostatnich zawodni-

ków - przewaga zbudowana na początku wyścigu zapoczątkowała. Koniec końców zająłem czwarte miejsce, które oceniamy bardzo pozytywnie. To pierwsza taka awaria w tym sezonie. W poprzednim nie było żad-

nej. Mamy sporą przewagę w mistrzostwach Europy strefy centralnej, więc dalej myślimy bardzo pozytywnie o całym cyklu. Kolejny start będzie na węgierskim torze w Nyriad (22 września - red.). Jest to bardzo trudny szutrowy tor. Rywalizować będzie tam dziesięć supercarów. Zapowiada się trudna rywalizacja z lokalnymi kierowcami, ale jesteśmy dobrej myśli.

• **Finał FIA CEZ RX w Melk:** 1. Rene Derfler (Mitsubishi Evo IX) - 4.06,161; 2. Gerald Eder (Skoda Fabia R5) - 4.11,856; 3. Michał Peterlajtner (Skoda Fabia RX) - 4.19,033; 4. Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta RX) - 4.26,740

• **Klasyfikacja po 6 rundach:** 1. Staniszewski - 116 pkt; 2. Alois Holler - 78; 3. Peterlajtner - 42.

SPRINTEM

ŻEGLARSTWO \\ W Sztynorcie zakończył się pierwszy sezon Mazurskiej Ligi Regatowej. Podczas ostatniej rundy rozegrano pełen format regat, czyli odbyło się 25 wyścigów. Był to pierwszy przypadek w historii żeglarstwa ligowego i rozgrywek Polskiej Ligi Żeglarskiej, kiedy to wszystkie rozegrane rundy kończyły się za każdym razem kompletem wyścigów! Tym razem zawodnikom towarzyszyło dużo wiatru, słoneczna pogoda oraz niewiele awarii, co pozwoliło organizatorom na sprawne przeprowadzenie wyścigów.

- Obserwując poszczególne rundy, jesteśmy dumni z tego, jak duży postęp zauważyliśmy w żeglowaniu wszystkich zespołów. Na wyróżnienie zasługuje załoga Jacht Klub Sztynort z Wojtkiem Klimaszewskim za sterem. Wojtek jest zawodnikiem klasy ILCA, a podczas regat pokazał, jak szybko można nauczyć się sprawnego żeglowania w klasie RS21 i walczyć o najlepsze wyniki w żeglarstwie załogowym - powiedział Piotr Ma-

cki, koordynator Mazurskiej Ligi Regatowej. - W ostatniej rundzie pozytywnie zaskoczył również MKŻ Mikołajki. Ich poziom ewidentnie poszedł do góry, a awans do Finału Lig Regionalnych jest zdecydowanie zasłużony.

Lepszych wyników podczas trzeciej rundy można było się spodziewać po załogach PPJK, UKS Navigo i Klub Żeglarski Hals Gostynin, które na co dzień ścigają się w 1 Lidze Polskiej Ligi Żeglarskiej. Tym razem nie włączyli się w walkę o podium, ponieważ pływali w eksperymentalnych składach, by przygotować się do finału 1 Ligi w Szczecinie.

• **Wyniki 3. rundy Mazurskiej Ligi Regatowej 2024:**

1. Jacht Klub Sztynort - 27 pkt; 2. Sen Yachts Olsztyn - 37; 3. Mazurski Klub Żeglarski Mikołajki - 38; 4. Klub Żeglarski UKS Navigo - 45; 5. Energa Giżycka Grupa Regatowa - 54; 6. PPJK Brzoza Sailing Team - 55; 7. Memuak Sailing - 61; 8. Klub Żeglarski Hals Gostynin - 61; 9. Sailing Factory Club - 67; 10. Eight Degrees - 83.



Fot. organizatorzy

Podczas ostatniej rundy Mazurskiej Ligi Regatowej przeprowadzono 25 wyścigów

Awans do Finału Lig Regionalnych uzyskały: Jacht Klub Sztynort, Sen Yachts Olsztyn i Mazurski Klub Żeglarski Mikołajki. Ogólnopolski finał, z którego można awansować bezpośrednio do 1 Ligi PLŻ, odbędzie się 13 i 14 października w Szczecinie.

• **Czołówka klasyfikacji generalnej MLR:**

1. Jacht Klub Sztynort - 25 pkt; 2. Sen Yachts - 23; 3. Mazurski Klub Żeglarski Mikołajki 19; 4. Klub Żeglarski Hals Gostynin 15; 5. Energa Giżycka Grupa Regatowa 13.

>>> Organizatorzy Mazurskiej Ligi Żeglarskiej: Nowy Sztynort i Stowarzyszenie Żeglarskie Wiatrowskaz. Sponsorzy nagród podczas 3 rundy: Sklep Żeglarski Tapkar, Elo Pokrowce i Jutrzenka Dobre Miasto.

FUTSAL \\ W 2. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa na wyjeździe zremisowała 2:2 z Piastem Gliwice. Wicemistrz Polski sezon rozpoczął natomiast od domowego zwycięstwa 8:2 nad Kamienicą Królewską.

• **Inne wyniki 2. kolejki:** FC Toruń - Widzew Łódź 1:7, BSF Bochnia - Legia Warszawa 8:2, Red Dragons Pniewy - Futsal Leszno 0:1, We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - AZS UŚ Katowice 8:0, Dremar Opole Komprachcice - AZS UW Wilanów 6:2, Gwiazda Ruda Śląska - Red Devils Chojnice 4:1.

PO 2 KOLEJKACH

1. Piast	4	10:3
2. Constract	4	10:4
3. Bochnia	4	8:2
4. Leszno	4	1:0
5. Rekord*	3	6:1
6. Dremar*	3	6:2
7. Kamienica	3	10:8
8. Widzew	3	7:6
9. Gwiazda	3	5:5
10. Legia	3	7:8
11. FC Toruń	3	5:8
12. AZS UŚ	3	5:12
13. Red Dragons	0	4:6
14. Red Devils	0	2:10
15. AZS UW	0	3:14
16. Eurobus	-	-:-
* mecz mniej		

TENIS STOŁOWY \\ W 3. kolejce męskiej Superligi Dekorglass Działdowo na wyjeź-

dzie przegrał 2:3 z Villa Verde KS Olesno. Wicemistrzowie Polski zagraли w krajowym składzie, a punkty zdobyli Samuel Kulczycki i Jakub Dyjas.

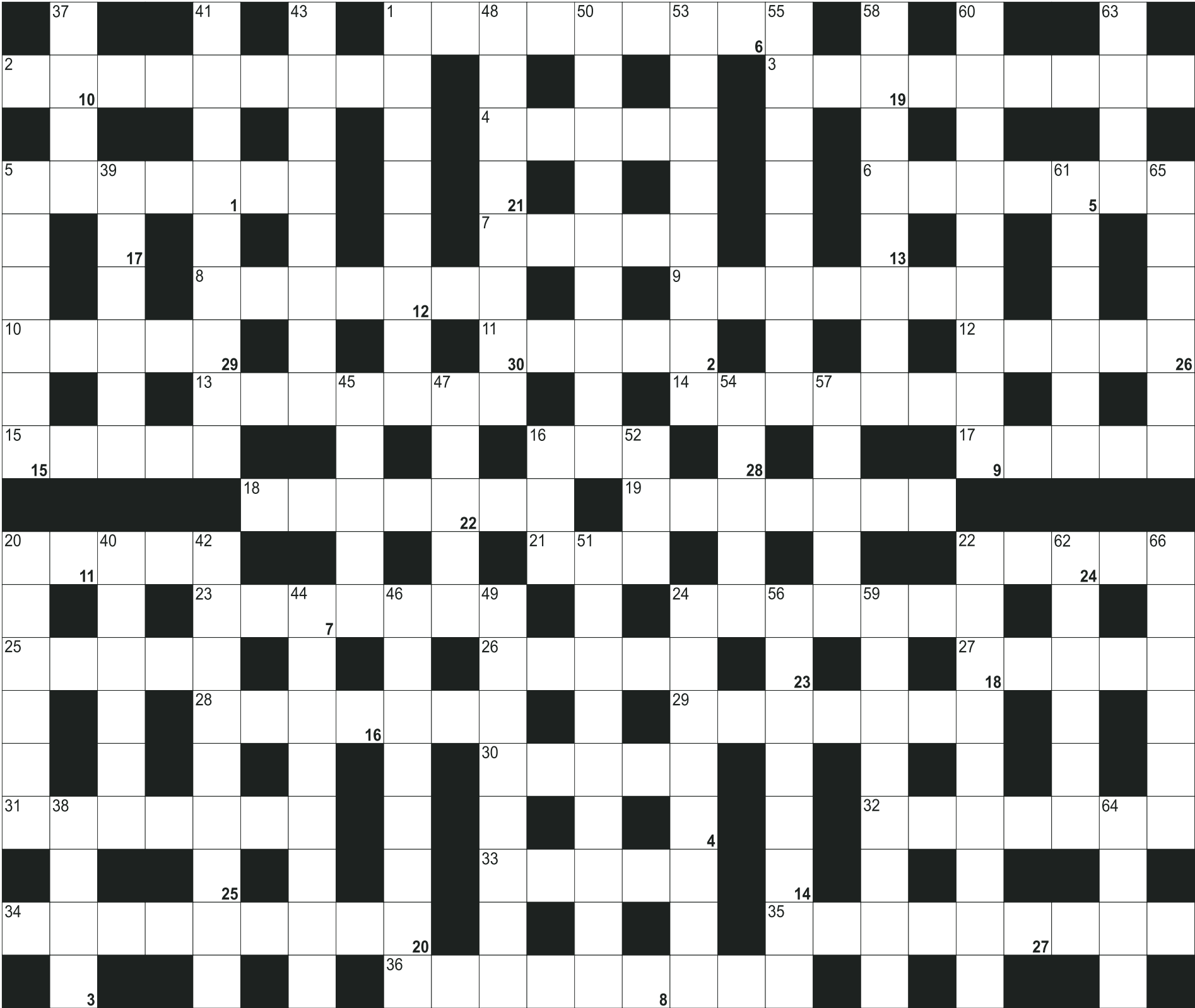
• **Inne wyniki:** Gwiazda Bydgoszcz - Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki 1:3, Petralana Polonia Bytom - Energa Manekin Toruń 3:2, Olimpia Grudziądz - Balta AZS AWFIS Gdańsk 2:3, Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów - KTS Gliwice 3:1.

PO 3 KOLEJKACH

1. Bogoria	9	9:2
2. AZS AWFIS*	5	6:2
3. Polonia	5	6:6
4. Suchedniów*	4	5:4
5. Olesno	4	7:7
6. Dekorglass	4	5:6
7. Olimpia*	3	5:5
8. Akademia*	3	4:4
9. Manekin	3	5:8
10. Gliwice*	1	3:6
11. Gwiazda	1	4:9
12. Dojlidy	-	-:-

>>> English Perfect AZS UWM Olsztyn, beniaminek kobiecej Ekstraklasy, zaczął sezon od wyjazdowej porażki 0:3 ze Startem Nadarzyn.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30												

POZIOMO: 1) autor "Dekameronu"; 2) kontynent z Aborygenami; 3) twarde na palcu; 4) przyprawa korzenna; 5) kasowy dowód zakupu; 6) specjalista od glonów; 7) jednostka geochronologiczna, doba; 8) jeden z zębów przednich; 9) kolor różowoczerwony z odcieniem fioleto; 10) zupa z kury; 11) miasto Kurta Wallandera; 12) inaczej marcinki, kwiaty; 13) trup potocznie; 14) używany w lekkoatletyce do rzutów; 15) półkolisty cios bokserki; 16) duży australijski nietop; 17) pisemne porozumienia stron; 18) myśliciel, filozof, uczone; 19) zwinięty śledź z ogórkiem; 20) z bieżnikiem; 21) pas przy kimonie; 22) wysokogórska tatrzańska sosna; 23) cios nogą; 24) usuwa zarost; 25) rzeka w Łomży; 26) największa wyspa Filipin; 27) siostra syna; 28)

nie równy rytm pracy serca; 29) żelaziak tytanowy; 30) przygotowują absolwentów do pracy; 31) natręci, nieproszeni goście; 32) mieszka w lesie; 33) brytyjska sieć hipermarketów; 34) heblowanie; 35) wyspa z latarnią Brant Point Light; 36) akwariowa Księżniczka z Burundi

PIONOWO: 1) amerykańska gra narodowa; 5) trzecie pod względem wielkości miasto Grecji; 16) Umberto, napisał "Wahadło Foucaulta"; 20) błędne płomyki na torfowisku; 22) mleczak, grzyb; 24) plamisty to miedzianka; 37) lina do umocowania statku; 38) na pięciolinii; 39) azjatyckie rowerowe taksówki; 40) skutek uboczny wystrzału; 41) element szkieletu człowieka; 42) aparaty dla płetwonurków; 43)

nieprzemakalna na przyczepie; 44) płytkie miejsce w jeziorze lub rzece; 45) płynie przez Genewę i Lyon; 46) imię Kanta, filozofa; 47) gruzińska potrawa z ciasta makaronowego i sera; 48) sąsiad Mongola; 49) gmach dla zakonników; 50) ogród dendrologiczny; 51) nie mający właściciela; 52) szwajcarski kanton z Altdorf; 53) Francisco Vázquez, hiszpański konkwistador; 54) fikołek w powietrzu; 55) toster; 56) luksusowy samochód; 57) pacjentka w szpitalu; 58) aktywny członek partii; 59) odrodzenie, jedna z epok; 60) największa wyspa archipelagu wysp Tonga; 61) nieruchoma tafla wody; 62) czarodziej króla Artura; 63) duńskie klocki; 64) ryje podziemne korytarze; 65) zbierane w lesie; 66) zimny stan USA

POWITANIE PARAOLIMPIJCZYKÓW

Na warszawskim Okęciu powitano polskich sportowców, którzy na paryskiej paraolimpiadzie zdobyli 23 medale. W stolicy Francji w 17. Igrzyskach Paraolimpijskich Polacy wywalczyli 23 medale - 8 złotych, 6 srebrnych i 9 brązowych. Na biało-czerwonych na lotnisku czekali członkowie rodzin, przedstawiciele władz rodzinnych miejscowości oraz kibice.

- Jakościowo spisaliście się lepiej niż w poprzednich igrzyskach w Tokio. Wasze medale to nie tylko wynik sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie. Za nimi kryje się wasz wysiłek, wysiłek trenerów o sympatia kibiców - powiedział wiceprezes zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Eugeniusz Grabowski. - 23 medale to 16. pozycja w klasyfikacji medalowej. Jesteśmy w światowej czołówce. 9 września jest zarazem dniem waszego powrotu z sukcesami w Paryżu. Jest on także pierwszym dniem pracy w przygotowaniach do kolejnych igrzysk paraolimpijskich w Los Angeles - dodał Grabowski. Na Kamila Otowskiego, dwukrotnego złotego medalisty w pływaniu, czekała liczna delegacja na czele z zastępcą prezydenta Legionowa Mirosławem Grabowskim, dumnymi z syna rodzicami, trenerami i kibicami. Towarzyszył im transparent z wizerunkiem dwuzłotówki i napisem „Kamil - człowiek, który został monetą”. - To było jedno sportowe podniecenie, a potem niesamowita euforia. Trzeba być zawsze przygotowanym zarówno na zwycięstwo jak i porażkę. Medal to zasługa sportowca jak i jego trenera. To była duża robota w duecie. Łączy na biało-czerwona flaga. Pracowałem na ten sukces czternaście lat - powiedział Otowski, prezentując dwa złote medale. Do Los Angeles za cztery lata wybiera się także dwukrotny złoty medalista paraolimpijski w tenisie stołowym Patryk Chojnowski, przed laty zawodnik ostródzkich Morlin. - Zaleczę drobne kontuzje, odpocznę po tym wielkim



Fot. PAP/Leszek Szymański

Patryk Chojnowski na warszawskim lotnisku po powrocie z Francji

wydarzeniu sportowym jakże dla mnie szczęśliwym. Jeśli nic się po drodze nie wydarzy, zgłaszam aspiracje do startu Los Angeles. Wygrywanie uezależnia. Po zawodach zwiedziłem Paryż. Kiedy spacerowaliśmy z medalami natychmiast wokół nas pojawiał się tłum chętnych do wspólnego zdjęcia. Te tłumy towarzyszył też nam na obiektach sportowych. Coś wspaniałego i niezwykłego - powiedział Chojnowski, który na najwyższym stopniu paraolimpijskiego podium stawał także w Londynie i Tokio. W dzieciństwie przyszły tenista stołowy uległ poważnemu wypadkowi. Pod koniec lat 90. wpadł pod samochód podczas jazdy rowerem. Jego prawy staw skokowy został zmiażdżony. Zajmujący się nim lekarze chcieli w pierwszej chwili amputować nogę. Rodzice przyszłego mistrza paraolimpijskiego nie wyrazili na to jednak zgody. Noga została uratowana, ale skutki wypadku Chojnowski odczuwa do dzisiaj. Inny transparent witał wczoraj mistrzynię paralimpijską w biegu na 1500 m Barbarę Bieganowską-Zajęc. „Od Sydney po Paryż, od złota do złota, w biegu niepokonana do przyszłych pokoleń zapisana” - a pod nim wymienione nazwy miast Frąckowa, Pakostawia, Korfantowa, Nysy i Opola. - Nie zamierzam kończyć kariery. Chcę nadal udowodniać, że mimo swoich lat nadal mogę zwyciężać - mówiła pięciokrotna złota medalistka paraolimpijska, na której powitanie zawitał z kwiatami brat Jacek.

sprzedam

www.domkiangielskie.pl
503-103-703

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

inne

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E (wywrotka), praca na pełny etat. Marcinkowo, Grunwald, 693-858-242

zwierzęta hodowlane

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

MŁODE krowy- sprzedam, 506-999-493.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 września 2024 r. odszedł od nas Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek
ś. † p. Jerzy Żaczkowski
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 13 września 2024 r. o godz. 13.00 modlitwą różańcową w kościele Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej. Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona o godz. 13.30. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Wywitach. Pograżona w smutku rodzina

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ś. † p. Bolesława Karpowicza
Wspaniałego Człowieka, Serdecznego i Niezawodnego Przyjaciela.
Wyrazy serdecznego współczucia
Całej Rodzinie i Najbliższym
składają
absolwenci Wydziału Prawa UMK w Toruniu – rocznik 1964

Koleżance Agnieszce Nowackiej wyrazy głębokiego współczucia oraz siły do przetrwania ciężkich chwil smutku i żałoby z powodu śmierci
Męża
składają
Dyrekcja oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 9 im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

Droga Agnieszko
w imieniu dyrekcji szkoły, nauczycieli i pracowników niepedagogicznych pragniemy złożyć najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Twojego Męża
W tym trudnym czasie chcemy, abyś wiedziała, że nasze myśli i serca są z Tobą.
Z wyrazami współczucia dyrekcja i pracownicy ZSGS im. Wisławy Szymborskiej w Olsztynie

Kochanej Asi i całej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża
przesyła w imieniu Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Forum Kobiet Prezes Irena Petryna

USŁUGI POGRZEBOWE

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

Arkadia

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

Panu Przemysławowi Zielińskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają Dyrekcja i Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu
ś. † p. Grażyny Zakrzewskiej
wieloletniej wykładowczyni Stowarzyszenia Księgowych w Polsce Oddziału Okręgowego w Olsztynie. Jej zaangażowanie i profesjonalizm na zawsze pozostaną w naszej pamięci.
Rodzinie i Bliskim
składamy najszczerze kondolencje w tych trudnych chwilach. Zarząd i Pracownicy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce Oddziału Okręgowego w Olsztynie

Pani Profesor Danucie Strusińskiej szczere kondolencje z powodu śmierci
Męża
składają koleżanki i koledzy z Katedry Żywnienia Zwierząt, Paszoznawstwa i Hodowli Bydła Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie



SPORT.wm.pl

ŚRODA 11.09.2024

TRZEBA MIERZYĆ SIŁY NA ZAMIARY

PIŁKA NOŻNA\\ Nie jestem optymistą i najgorsze, że krótkoterminowo trudno spodziewać się poprawy. Trzeba mierzyć siły na zamiary – tak Marek Koźmiński ocenił w występ reprezentacji Polski w przegranym 0:1 meczu Ligi Narodów z Chorwacją.

Zdaniem byłego wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej niedzielny mecz tylko potwierdził, że od dłuższego czasu kadra nie tylko nie robi żadnych postępów, ale prezentuje się coraz gorzej.

- Jest to związane z obecną generacją piłkarzy. Są jacy są. Trzeba mierzyć siły na zamiary. Porażka z Chorwacją, która obecnie nie zalicza się do pierwszej piątki w Europie, nie może więc dziwić. To nie był efekt jakiegoś słabszego występów. Po prostu nasza kadra raczej cofa się do poziomu z eliminacji do ostatnich mistrzostw Europy, gdy miała problemy z wygraniami jakiegokolwiek meczu.

Zdaniem Koźmińskiego największy problem w starciu z Chorwatami tkwił w drugiej linii. - Nie byliśmy w stanie przetrzymać piłki w środku pola, zawiązać akcji.

POJAWIAJĄ SIĘ PYTANIA, CZY TRENER MICHAŁ PROBIERZ DOBRZE ZROBIŁ USTAWIAJĄC NA „SZÓSTCE” PIOTRA ZIELIŃSKIEGO? A KOGO MIAŁ WSTAWIĆ? CZY JEST JAKIS WYBÓR? PO ZMIANACH BYŁO JESZCZE GORZEJ.

Wszedł Jakub Piotrowski, Jakub Moder i można było już tylko spuścić kurtynę – ocenił były reprezentant Polski, dodając, że defensywa wyglądała trochę lepiej niż w pierwszej połowie meczu ze Szkocją. - Nie popełnili jakichś ewidentnych błędów, ale widać było, że są słabsi od ry-



Kapitan reprezentacji Chorwacji Luka Modrić cieszy się z wygranego meczu Ligi Narodów z Polską

wali, a nie mieli przeciwko sobie naprawdę wybitnych napastników. Myślę, że Paweł Dawidowicz lepiej czułby się jako środkowy obrońca, ale z konieczności musiał łątać dziury i został ustawiony jako „półlewy”. Jan Bednarek zupełnie nie wzbudza zaufania. Zawsze jest w stanie odpalić jakiś numer, jak z tym podaniem pod nogi Chorwata, po którym była groźna akcja. Trochę żałuję, że nie sprawdzono Kamila Piątkowskiego – przyznał srebrny medalista igrzysk w Barcelonie, który nisko ocenił także debiut Mateusza Bogusza. - Oczekiwania były spore, ale okazało się, że to nie ten rozmiar kapelusza. Każdy może popełnić jakiś błąd, zagrać słabszy mecz, ale czy

po tym występie zapamiętaliśmy choćby jedno udanie zagranie tego piłkarza?

KOŹMIŃSKIEMU TRUDNO BYŁO DOSZUKAĆ SIĘ POZYTYWÓW W GRZE BIAŁO-CZERWONYCH. - WYRÓŻNIŁ SIĘ NA PEWNO NICOLA ZALEWSKI I RAZ ŚWIATOWĄ KLASĘ POKAZAŁ ROBERT LEWANDOWSKI, GDY GENIALNIE PRZYJĄŁ PIŁKĘ, ALE POTEM TRAFIŁ NIĄ W POPRZECZKĘ. I CHYBA TYLE.

Jeśli chodzi o rywalizację o miejsce w bramce po zakończeniu kariery przez Wojciecha Szczęsnego, Koźmiński wyżej ocenił występ Łukasz Skorupskiego niż Marcina

Bulki przeciwko Szkotom. - Byli tacy, którzy twierdzili, że Bulka mógł zapobiec stracie przynajmniej jednej bramki w Glasgow, ale to naprawdę nie u niego powinniśmy szukać winnego. Skorupski bronił, co mógł, ale po strzale Łuki Modrića nie było co zbierać. Myślę, że Skorupski i nieobecny w kadrze Kamil Grabara prezentują obecnie najwyższy poziom. Na razie pewnie będzie bronił Skorupski, ale mnie bardziej interesuje, co będzie w perspektywie dwóch lat.

Po dwóch meczach Ligi Narodów Polska ma trzy punkty, a w październiku czekają ją dwa mecze na Stadionie Narodowym z Chorwacją i Portugalią. - Najważniejszą zdobyczą tego pierwszego dwumeczu jest wywalczenie

trzech punktów. Za to drużynie należą się gratulacje, bo mogą być one solidnym fundamentem do utrzymania się w Dywizji A Ligi Narodów – podsumował Koźmiński.

• Wyniki 2. kolejki Ligi Narodów, grupa A1:

Chorwacja - Polska 1:0 (0:0), Portugalia - Szkocja 2:1 (0:1); **grupa A2:** Izrael - Włochy 1:2 (0:1), Francja - Belgia 2:0 (1:0); **grupa A4:** Dania - Serbia 2:0 (1:0), Szwajcaria - Hiszpania 1:4 (1:2); **grupa B3:** Norwegia - Austria 2:1 (1:1), Słowenia - Kazachstan 3:0 (2:0); **grupa B4:** Turcja - Islandia 3:1 (1:1), Czarnogóra - Walia 1:2 (0:2); **grupa C1:** Słowacja - Azerbejdżan 2:0 (2:0), Szwecja - Estonia 3:0 (3:0); **grupa C2:** Cypr - Kosowo 0:4 (0:2), Rumunia - Litwa 3:1 (1:1); **grupa C3:** Luksemburg - Białoruś 0:1

(0:0), Bułgaria - Irlandia Płn. 1:0 (1:0); **grupa D1:** Gibraltar - Liechtenstein 2:2 (1:0).

A1

1. Portugalia	6	4:2
2. Chorwacja	3	2:2
3. Polska	3	3:3
4. Szkocja	0	3:5

A2

1. Włochy	6	5:2
2. Francja	3	3:3
Belgia	3	3:3
4. Izrael	0	2:5

A4

1. Dania	6	4:0
2. Hiszpania	4	4:1
3. Serbia	1	0:2
4. Szwajcaria	0	1:6

B3

1. Słowenia	4	4:1
2. Norwegia	4	2:1
3. Austria	1	2:3
4. Kazachstan	1	0:3

B4

1. Turcja	4	3:1
2. Walia	4	2:1
3. Islandia	3	3:3
4. Czarnogóra	0	1:4

C1

1. Szwecja	6	6:1
2. Słowacja	6	3:0
3. Azerbejdżan	0	1:5
4. Estonia	0	0:4

C2

1. Rumunia	6	6:1
2. Kosowo	3	4:3
3. Cypr	3	1:4
4. Litwa	0	1:4

C3

1. Białoruś	4	1:0
Bułgaria	4	1:0
3. Irlandia Płn.	3	2:1
4. Luksemburg	0	0:3

D1

1. San Marino	3	1:0
2. Gibraltar	1	2:2
3. Liechtenstein	1	2:3